Dziś kupon konkursu „Kto będzie mistrzem Ligi i kto z niej spadnie?"

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

AB

ROK II NR. 68 (106) CZWARTEK 23 WRZEŚNIA 1948 CENA 15 ZŁ.

Niedziela ligowa pod znakiem meczu

Ruch-Wisła w Krakowie

Podwójna klęska piłkarstwa polskiego w ub. niedzieli na boiskach w Warszawie i Budapeszcie poważnie osłabiła entuzjazm dla naszej piłki nożnej. Klęska dowodzi, że piłkarstwo polskie przeżywa obecnie poważny kryzys, którego pokonanie wymagać będzie wiele wysiłku i trudu. Entuzjaści piłki nożnej nie szczędzą obecnie gorzkich uwag i cierpkich słów pod adresem tych, którzy mieli jakikolwiek związek z autorstwem klęsk, a niepowodzenia będą jeszcze niewątpliwie przez długi czas tematem rozważań i rozmyślań miłośników sportu.

A tymczasem wkraczamy znowu w młóckę o punkty w ekstraklasie przerwaną na okres dwóch tygodni. Czy pozwoli ona zapomnieć o przykrych chwilach przeżywanych ub. niedzieli. Mamy wrażenie, że tak, gdyż już najbliższy termin przyniesie mecz, który atrakcyjnością swoją zaelektryzuje niewątpliwie całą piłkarską Polskę: Wisły z Ruchem w Krakowie.

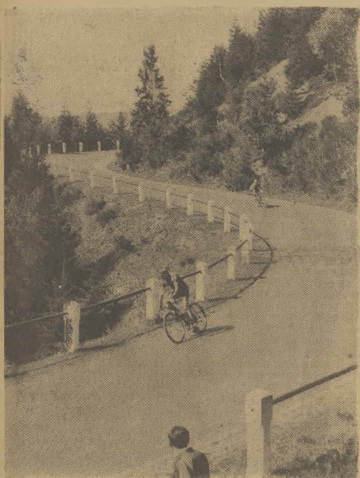
Zbliżające się zwolna ku końcowi zawody o mistrzostwo ekstraklasy wykazują 3 zespoły, które mają szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego. Są nimi: Cracovia, Ruch i Wisła.

Układ pozostałych gier jest tego rodzaju, że decyzja może zapaść dopiero w ostatniej serii mistrzostw.

W niedzielę, oczywiście większość stawia na Wisłę, za którą przemawia stan własnego boiska, oraz to, że w poprzednim spotkaniu w pierwszej rundzie zdołała Ruchowi wydrzeć na jego własnym boisku cenny punkt.

Za Ruchem okoliczność, że ostatnio posiada on wybitne szczęście do boisk krakowskich, o czym świadczą wysokie zwycięstwa nad Cracovią i Garbarnią. W spotkaniu z Wisłą drużynę cho-

(Dokończenie na str. 2)



Na serpentynach Kubalonki — patrz fotoreportaż Cz. Datki z wyścigu kolarskiego o górskie mistrzostwo Polski w Wiśle na str. 6

Ostatnie wiadomości wewnątrz numeru

Węgierscy szczypiorniści w Chorzowie, Opolu i Krakowie

○ *Dalsze spotkanie finałowe* o mistrzostwo Polski i Ligi Szczypiorniaka odbędą się w następujących terminach:

26. 9. Leopolia — Warta i Chrobry — AKS; 3. 10. Leopolia — AKS i Warta — Chrobry; 10. 10. AKS — Warta i Chrobry — Leopolia.

Spotkanie Leopolia — AKS zostanie jednak prawdopodobnie przełożone na 17 października. PZPR czeka bowiem na definitywne potwierdzenie przyjazdu szczypiornistów węgierskich „Csepel", którzy w Polsce mają rozegrać trzy mecze: 2. 10. w Chorzowie z Reprezentacją „Budowlanych" 3. 10 w Opolu z Leopolią i 5. 10. w Krakowie z AZS Kraków.

○ *Cracovia* potwierdziła ostatnio, wprawdzie w spóźnionym terminie udział swój w przyszłorocznych rozgrywkach Ligi Szczypiorniaka.

○ *Trenerami piłki koszykowej* zostali mianowani pp. — Mochnacki (Kraków), Patrzykont (Poznań) i Roszko (Warszawa). (szer.)

○ *Wiceprezes sportowy PZPR*, mgr. Mieczysław Piotrowski zrezygnował ze stanowiska w zarządzie PZPR, który funkcje jego: jako przewodniczącego Wydziału Sportowo - Wyszkoleniowego powierzył p. J. Komorowskiemu, a funkcje kapitana zw. piłki koszykowej prezesowi Z. Nowakowi.



Fot. Cz. Datka

Smoczyk (LKM Leszno) wybił się w ostatnim [illegible]ie na czoło polskich motocyklistów i zademonstrował w Katowicach wspaniały styl jazdy

Dr Stanisław Mielech

Refleksje po przegranej z Węgrami

Juniorzy naszą wielką niedzieją



Jeden z gorących momentów pod bramką Polski na meczu z Węgrami w Warszawie Fot. Ag. II. API



Zespoły piłkarskie Polski i Węgier przed meczem w Warszawie zakończony zwycięstwem Węgrów 6:2

„W Warszawie [illegible]

[illegible] Nawiasem mó-

wiąc grali gorzej niż dzisiaj. Byłem w r. 1944 kilka miesięcy w Budapeszcie i mogę to stwierdzić. 6 lat przerwy w treningu naszych starszych zawodników, zbyt późne rozpoczęcie ćwiczeń przez juniorów — teoretycznie nie da się nadrobić. W tym leży przyczyna naszych niepowodzeń.

Pełno wartościowymi zawodnikami będą dopiero ci juniorzy, którzy w 12 roku życia zapoznali się z piłką. W 15 dostali się w klubie pod rękę trenera i w 20 zaczęli grać w pierwszych drużynach.

Jednak zwycięstwo naszych juniorów nad źrebakami węgierskimi wychowanymi w tak świetnym środowisku piłkarskim, jak Budapeszt pod okiem doskonałych trenerów ma swoją wymowę.

Obecne porażki seniorów zapisujemy na straty wojenne, na manco. Nasza jest przyszłość.

Przyczyna słabych postępów

Sukces juniorów jest dowodem, że na talentach nam nie zbywa. Coś się jednak później psuje, że z talentów nie wyrastają asy na miarę Mathelsów, Wewtonów lub Nordahlów.

Talenty dojrzewają w cieniu sław piłkarskich w klimacie wielkich środowisk pod okiem wybitnych trenerów. Warunkiem jednak osiągnięcia superformy jest praca nad sobą samego zawodnika. Trener może zanalizować grę odkryć braki, przepisać ćwiczenia — resztę musi zrobić sam zawodnik.

Trzeba pracować nad poprawą swojej formy. Zawodnik, który wie, iż słabą jego stroną są biegi, może, siedząc nawet na prowincji, wziąć podręcznik lekoatletyki Dobrowolskiego i przerabiać ćwiczenia przepisane dla sprinterów. Prze

(Dokończenie na str. 2)

Roger Verey — **Po sukcesie ze Szwedami**

Zwycięstwo jest dla nas otuchą

Regaty Polska — Szwecja, które odbyły się w ubiegłą niedzielę mają dla naszego wioślarstwa ogromne znaczenie. Po raz pierwszy wygraliśmy zespołowo i to nad przeciwnikiem, który w sporcie światowym nie potrzebuje reklamy.

Cieszy nas nie tylko wynik, ale wzorowa organizacja całej imprezy, przyjęcie gości, sprawność w przeprowadzeniu zawodów, dostarczenie łodzi z innych ośrodków Polski dla Szwedów itp. Od naszych załóg wymagało to dużo pracy i dobrej woli, ale wszystko było na czas i w dobrym stanie.

Rozmawiałem ze Szwedami i podziw dla nas wzrastał z dnia na dzień podczas ich pobytu w naszym kraju. Jeden z wioślarzy ósemki gości opowiedział mi, że gdy przyjechali do polskiego portu Odra, powitali ich przedstawiciele PZTW, odprawa celna była krótka i uprzejma, poczem odjechali do Bydgoszczy, gdzie pomimo wczesnej godziny rannej czekali na nich przedstawiciele z prezesem PZTW na czele oraz wioślarki Bydgoszczy z kwiatami.

Specjalnym autobusem oddanym do dyspozycji zawodników szwedzkich odwieziono ich do hotelu, a stamtąd do Łęgowa dla obejrzenia toru regatowego. I tu znowu miła niespodzianka — łodzie gotowe do treningu, dwu stolarzy do dyspozycji gości. Trener Szwedów oświadczył mi wtedy:

— O ile Polacy będą wiosłować tak jak wszystko zorganizowali, to może z nami być krucho.

Nawet pogoda zdawała się być zamówiona dla Szwedów: na torze panowała silna fala i silny wiatr, a więc warunki korzystne dla osad szwedzkich przyzwyczajonych do podobnej sytuacji na jeziorach. Dlatego też wynik naszych osad należy ocenić za bardzo korzystny, ponieważ startowaliśmy w bardzo ciężkich warunkach. Trzeba pamiętać, że osady krakowskie trenują tylko na spokojnej wodzie i z falą mają mało styczności. Szlakowy z ósemki polskiej nie tracił nadziei na wygraną. Dzień przed biegiem mówił do mnie, że jego osada jest przygotowana znakomicie, że od startu ruszą na 38 uderzeń i tak długo będą szli w tym tempie, aż wyjdą na czoło!

Rzeczywiście bieg ósemki, szczególnie na ostatnim odcinku był na skalę europejską. Dzielni chłopcy!

A jakże było przyjemnie patrzeć, gdy nasza czwórka ze sternikiem, mając pełno wody w łodzi, tonąc przed metą potrafiła wiosłować do ostatniej chwili, przysparzając tym samym punkt dla Polski.

Kapitan związkowy p. Roni oświadczył, że jest zadowolony ze wspaniałej postawy naszych zawodników, którzy wykazali ogromnego ducha walki, ofiarności i dyscypliny sportowej.

Szwedzi są zawodnikami dużej miary, dysponują wspaniałym materiałem ludzkim, dobrym stylem i walczą po dżentelmeńsku.

Wieczorem na przystani BTW prezes Tilgner wręczył proporczyk związkowy prezesowi szwedzkiemu p. Ohlsonowi, który dziękując, oświadczył, że gościnności okazanej na każdym kroku wioślarze Szwecji nigdy nie zapomną i że w przyszłości więzy łączące oba związki zacieśnią się przez organizowanie zawodów wioślarskich raz w Szwecji, raz w Polsce — jako stałe spotkania.

Dla nas jest otuchą, że tak organizacją, jak i wynikami, nie zawiedliśmy opinii sportowej Polski i śmiało będziemy kroczyć naprzód w pracy ku co raz lepszym rezultatom, które nasze wioślarstwo, mające chlubne tradycje, na pewno podciągnie na arenie międzynarodowej.

Zmarł inż. Loteczko

Według wiadomości jakie nadeszły do Krakowa inż. Roman Loteczko, znany działacz narciarski, twórca skoczni na Krokwi zmarł w Londynie 2 sierpnia br. przed wyjazdem do Polski. (tg)

Ruch — Wisła w Krakowie

(Dokończenie ze strony 1)

rzowską może jednak przysłowiowe szczęście opuścić. Wisła swą najsilniejszą broń posiada w linii ataku przez wielki potencjał strzałowy. Ale ta linia była dotąd również najsilniejszą bronią Ruchu; czy nią będzie również w niedzielę? A w obozie Ruchu nastroje przed meczem nie są najlepsze: kontuzja Przecherki i Bartyli to rzeczy, które nastręczają kierownictwu wiele kłopotów.

Terminarz dalszych spotkań niedzielnych przewiduje:

w Warszawie: **Polonia — Warta;**
w Poznaniu: **ZZK — Tarnovia;**
w Łodzi: **Widzew — Legia;**
w Chorzowie: **AKS - Garbarnia;**
w Bytomiu: **Polonia - Cracovia;**
w Rybniku: **Rymer — ŁKS.**

Wszystkie te spotkania będą miały bardzo ważne znaczenie dla układu sił w tabeli. Prócz meczu Wisła — Ruch duże zainteresowanie budzi mecz bytomskiej Polonii z Cracovią. Gospodarze o ile w dalszym ciągu będą w takiej formie, jak w ostatnich meczach, pożegnają się chyba z szeregami ekstraklasy. Kto wie jednak czy w meczu z Cracovią nie postawią wszystkiego na jedną kartę i nie przełamią pasma niepowodzeń. Cracovia nie może znowu utracić punktu, gdyż oznaczałoby to utratę szans na mistrzostwo. Faworytem spotkania jest oczywiście Cracovia.

Zacięte walki będą również i w pozostałych spotkaniach. Dotyczy to drużyn, które walczą o utrzymanie się w ekstraklasie.

Jak grali z sobą

RUCH — WISŁA

Rok	Wyniki:	Zajęte miejsce w lidze	punktów	Zajęte miejsce w lidze	punktów
1927	0:2 i 0:4	12	23:29	1	40:12
1928	1:1 i 0:4	12	25:31	1	42:14
1929	2:2 i 1:5	10	19:29	3	30:18
1930	2:4 i 0:4	8	19:25	2	32:12
1931	2:0 i 2:6	5	25:19	2	29:15
1932	5:0 i 1:1	7	20:24	6	22:22
1933	1:0, 0:2 i 2:1, 0:1,	1	28:12	3	25:15
1934	4:1 i 1:2	1	36:8	3	28:16
1935	4:2 i 0:0	1	26:14	4	23:17
1936	1:0 i 1:3	1	24:12	2	22:14
1937	1:0 i 2:2	3	19:13	5	15:17
1938	4:2 i 1:3	1	27:9	3	20:16
1939	1:0	1	18:10	2	16:8

Refleksje po przegranej z Węgrami

(Dokończenie ze strony 1)

bój można sobie wyrabiać na byle jakim boisku biegając z piłką od środka boiska i strzelając w największym pędzie z linii pola karnego. Steve Bloomer wyrobił sobie zadziwiającą celność strzałów do bramki w ten sposób, iż kładł stary kapelusz w bramce i latami ćwiczył się w trafianiu weń piłką z różnych odległości i pozycji. Kotapka, który był mniejszy od Cieślika, strzelał wiele bramek dla Cracovii dzięki niezmordowanemu chodzeniu za każdą piłką. Gracz ten kilkakrotnie w tygodniu biegał po 12 rund, toteż jego wytrzymałość była przysłowiowa. Do wielu ćwiczeń nie potrzeba nawet trenera, wystarczy tylko chęć i dobra wola.

Ale iluż współczesnych piłkarzy pracuje tak nad swą formą?

Brak szybkich skrzydłowych

Nie mamy obecnie skrzydłowych przed wojną był tylko jeden: Wodarz i niełatwo będzie ich znaleźć. Gra na skrzydle przy systemie „WM" stała się trudniejsza niż dawniej, gdy od skrzydłowego żądano tylko szybkiego biegu i centr. Szkoła krakowska wyłączyła nawet strzelanie ze skrzydła, jako dające mniej szans zdobycia bramki (kąt strzału) niż strzał z pozycji trójki środkowej. Dziś skrzydłowy gra na pozycji dawnego łącznika i żąda się od niego przebojów strzałów i centr.

Wszyscy nasi skrzydłowi są za wolni. Trzeba tak biegać jak Kokstein ze Sparty lub Egressi z Ujpesti. Jeżeli współcześni ligowi skrzydłowi nie mają wrodzonej szybkości, trzeba się rozglądnąć wśród juniorów. Ja jako junior startując w r. 1913 „na meetingu" lekkoatletycznym w Krakowie razem z obecnym prezesem d-rem Morozem miałem na 100 m czas 11.8 sek. (dr Moroz 11.6), Balcer w okresie gdy gromił Jugosławię miewał na setkę około 11 sek.

Jestem przekonany, iż i dziś wśród juniorów można by znaleźć dobrych biegaczy. Z takimi można by zacząć pracę. Dać ich pod rękę Balcera.

Centrowanie niedostateczne

W całej Polsce źle się centruje. Skrzydłowi mając przed sobą wolne pole nie próbują dotrzeć z piłką do linii autu bramkowego i centrować wstecz lecz przeważnie kopią piłkę [illegible] tego miejsca gdzie ją otrzymali.

Jest to błąd taktyczny. Centra winna być ostatnim podaniem przed strzałem, który powinien nastąpić bez gaszenia piłki. Najłatwiej strzelać, gdy centra jest bita wstecz i nie daje bramkarzowi szans wyskoczenia po piłkę z bramki.

Źle centrował Kubicki na meczu z Węgrami. Kopanie piłki ze skrzydła wprzód nie daje żadnych korzyści Takie podanie, jeżeli nawet jest celne i partner nie znalazł się na spalonym, trzeba dopiero gasić, piłkę ustawiać do strzału wózkować... To nie jest centra, to nie jest gra rasowego skrzydłowego, a Egressi grał inaczej.

O kierowaniu atakiem

Debiut Kohuta w drużynie reprezentacyjnej uważa się za udały. Przy systemie WM dawny sposób kierowania atakiem małe ma zastosowanie. Rzadko gra się całą piątką ataku, rzadko można wypuszczać piłkę na skrzydło, ponieważ stoi ona rzadko przy linii bocznego autu, gra środkowego napastnika przypomina obecnie grę kierownika napadu w turniejach siódemkowych lub szóstkowych, w których środkowy napastnik „do kierowania" ma po jednym partnerze z lewej i z prawej strony. Dziś środkowy napastnik musi przede wszystkim sam zdobywać bramki.

Wyrabianie pozycji zeszło na drugi plan, repertuar kombinacji zubożał. Kohut kwalifikacji do kierowania atakiem w danym stylu nie ma żadnych, jest jednak dobrym strzelcem leaderem rekordu strzeleckiego Ligi i posiada ,b rzadką zaletę: im jest bliżej bramki tym gra energiczniej i szybciej. A że dzisiaj przebój i strzał jest najważniejszą kwalifikacją środkowego napastnika, przypuszczalnie utrzyma się na stanowisku środkowego napastnika w reprezentacji.

Kohut czyha na błąd obrony, pilnuje obrońców, nie plącząc się bezplanowo po boisku. Jest to zaleta jednakowoż nie należy w tym przesadzać. Za piłką trzeba też trochę biegać wtedy się odciąża pomoc i utrudnia obstawianie stopperowi partii przeciwnej.

Wykopy obrońców

Gdy ktoś z graczy wykonuje rzut wolny lub gdy obrońca kopie piłkę po aucie publiczność warszawska ma zwyczaj wołać chórem „buuums" długie bumsy obrońców podobają się publiczności lecz footbal współczesny nie uznaje już długich wykopów. Obrońcy grają obecnie podobnie jak dawni pomocnicy i [illegible]bowiązuje ich zasada celnego podawania piłki. Tak grał Senecky obrońca Sparty, nie popisywali się efektownymi wykopami Rudas i P[illegible]logh 2. „Bumsy" wyszły z mody.

Przy systemie WM taktyka się zmieniła technika pozostała dawna. Gaszenie podanej piłki trzymanie jej przy ziemi jest nadal zasadą. Obserwowaliśmy to na meczu z Węgrami. Madziarzy w ataku grali dołem „posuwali" piłkę po ziemi, im bliżej bramki tym grali niżej. Słusznie, przyziemne podanie na polu karnym to pół bramki. Z dolnego podania najłatwiej oddać niski ostry strzał.

Mecz z Węgrami mógł uchodzić za szkolny pokaz jak należy grać w piłkę nożną, żałować należy, że zamiast gapiów meczowych nie siedzieli na widowni sami czynni piłkarze.

Dr. St. MIELECH

Trener węgierski dla piłkarzy polskich

Warszawa. Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej pertraktuje w sprawie zaangażowania na trenera reprezentacyjnej kadry piłkarzy polskich Węgra Emila Rieff'e. Trener węgierski, który jest b. graczem czołowej drużyny węgierskiej MTK (Budapeszt), ma za sobą długoletnią pracę trenerską na Węgrzech, w Holandii, Belgii, Włoszech i Francji, a ostatnio w Czechosłowacji, gdzie szkolił piłkarzy SK „Žiliny" i „Jednoty" (Koszyce).

W Polsce oprócz pracy wyszkoleniowej z grupą czołowych piłkarzy polskich i utalentowanych juniorów, Rieff prowadzić będzie specjalny kurs instruktorski.

*

Zarząd PZPN postanowił anulować z dniem 15 grudnia br wszystkie uchwały odnośnie karencji, uchwalone w roku ubiegłym na walnym zebraniu PZPN w Łodzi. Jednocześnie postanowiono, że poszczególne okręgi piłkarskie wypowiedzą się na temat karencji w referendum, jakie PZPN przeprowadzi w najbliższym czasie.

*

Jako termin rewanżowego spotkania Polska—Węgry w Budapeszcie przewidziany jest dzień 19 czerwca lub 10 lipca roku przyszłego.

Bułgarski Związek Piłki Nożnej zaproponował dwa terminy rewanżowego spotkania piłkarskiego Polska — Bułgaria: 3 lub 10 października w Bułgarii. Ze względu na zajęte terminy, PZPN odpowiedział odmownie.

O wejście do Ligi

Na froncie walk o awans do ekstraklasy nadchodząca niedziela przyniesie mecze:

W Chruszczowie: SZOMBIERKI — LECHIA GDAŃSK;

w Częstochowie: SKRA — RADOMIAK.

Po niedzielnym wyniku remisowym Szombierek z Radomiakiem na drugiego poważnego ekstraklasowca obok gdańskiej Lechii wyrósł zespół Radomiaka.

Lechia walcząc w Szombierkach, nie będzie miała łatwego zadania. Gospodarze wystąpią tym razem w najlepszym składzie z Krasówką na czele i będą dążyli do powetowania niepowodzeń w Gdańsku i z Radomiakiem. O ile Lechii uda się pokonać Szombierki wówczas zamknie ona bezapelacyjnie dyskusję na temat pierwszego miejsca w finałowych rozgrywkach o miejsce w lidze.

Radomiak będzie musiał okazać w Częstochowie, że jego aspiracje do ekstraklasy nie są bezpodstawne. Remis uzyskany w Szombierkach to znaczny sukces. Pokonanie Skry na jej boisku nie będzie jednak sprawą lekką.

Mistrzostwa Krakowa klas niższych

W niedzielę 19 września rozpoczęła się jesienna runda mistrzostw piłkarskich KOZPN klasa B i C.

W klasie B biorą udział 34 drużyny podzielone na 4 grupy. Wyniki: *Gr. I* — Nadwiślan — Łagiewlanka 4:0, Borek — Kmita 4:0, Krowodrza — Bronowianka 3:2, Legia — Bocheński 3:2. *Gr. II* — Wieliczanka — Prądnicki 6:0, Wolanka — Prokocim 4:1, Płaszczowianka — Skawinka 3:3, Społem — Grzegórzecki 1:1. *Gr. III* — Czyżyny — Dalin 3:0, Pocztowiec — Wolania 3:2, Podgórze — Olsza 1:1, Gwardia Kr. — Prądniczanka 2:2.

W klasie C bierze udział 37 drużyn podzielonych na 5 grup: Wyniki: *Gr. I* — Tęcza — AKS Rudawa 8:1, Dębnicki — Kabel 3:2, Chełmianka — Gwardia powiat 3:2. *Gr. II* — Bronowicki — Gromada 8:0, Azory — Pogoń Skotniki 4:1, Rakowiczanka — Tonianka 2:2. *Gr. III* — Tramwaj — Dąb 8:0, Wisła Rząska — Wawel 4:1, Kobierzanka — Filmowiec 4:2, Mydlniczanka — Czarnochowice 4:2. *Gr. IV* — GZKS Wieliczka — Czyn 3:0, Gazownia — Nowy 4:0, Miechów — Przegorzalanka 2:0, Pychowianka — Orzeł 2:1. *Gr. V* — Wiśnicz — Olimpia Bochnia 1:0, Gwardia Bochnia — Gdów 1:0, Wolni Kłaj — Puszcza 2:2.

O W trzecią niedzielę mistrzostw kl. A KOZPN spotkają się: Okocimski KS — Wieczysta, Łobzowianka — Dąbski, Fablok — Zwierzyniecki, Korona — Groble, Tarnovia I b — Szczakowianka, Wisła I b — Mościce, Garbarnia I b — Cracovia I b.

O Piłkarscy juniorzy Krakowa rozegrają w dn. 28. 10. br. w Pradze spotkanie z juniorami Pragi.

O Reprezentacja piłkarska Krakowa rozegra rewanżowe spotkanie z Morawską Ostrawą 9. 10. w M. Ostrawie.

Wielkie rezerwy boksu śląskiego

Katowice. Śląsk oprócz piłki nożnej zajmuje przodujące miejsce wśród wszystkich okręgów również i w boksie. Dowodem tego udział aż 39 drużyn w tegorocznych mistrzostwach Śląska klasy B, którą podzielono na pięć grup. Inowacją tegorocznych rozgrywek w tej klasie jest to, że drużyny klasy A musiały wystawić do mistrzostw swoje zespoły rezerwowe.

W ten sposób Śl. OZB chce zmusić kluby klasy A do wychowania narybku. Na 12 startujących drużyn w klasie A, 8 klubów zdobyło się na zespoły rezerwowe do klasy B. Jedynie: ZKSM Baildon, ZZK Tarnowskie Góry, GZKS 27 Orzegów i ZKSM Piast Gliwice brak rezerw zapłacą karę 3000 złotych miesięcznie na rzecz Śl. OZB.

Frekwencja publiczności ostatnich spotkań mistrzowskich B klasy wykazała, że pięściarstwo śląskie w niedługim czasie będzie konkurować z rozgrywkami piłkarskimi niższych klas Śląskiego OZPN.

Tabela tych rozgrywek w grupie I przedstawia się następująco:

Leopolia Opole	1	2	12:4
Naprzód Lipiny	[illegible]	2	9:5
Lechia I b Mysłowice	[illegible]	2	8:6
Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	6:8
20 Kopalnia Katowice	[illegible]	[illegible]	5:9
Slavia Ruda I b	[illegible]	[illegible]	4:12
Budowlani Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zjednoczeni Zabrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W grupie II odbył się w ostatnim tygodniu tylko jeden [illegible] dzy ZKSM Pokój I b z Nowego Bytomia a ZKSM Batorym Ib zakończony wynikiem 12:4 dla Batorego. Tabela [illegible] tej grupie przedstawia się:

Odra Opole	1	2	16:0
Pogoń Zabrze	1	2	16:0
Pogoń Prudnik	1	[illegible]	10:6
Batory I b	2	2	19:13
Ruch Chorzów	1	2	9.7
HKS Szopienice	1	[illegible]	6 10
Pokój Nowy Bytom I b	2	0	4:28
Kop. Jadwiga Biskupice	1	0	0:16

W grupie III rozegrano [illegible] spotkania. ZKSM Unia Sosnowiec pokonała Zryw I b Świętochłowice 8:6, Polonia Bytom wygrała z GZKS Eminencja 10:6, Siemianowiczanka I b zwyciężyła GZKS Brynicę Czeladź 11:5 oraz Lwowianka Opole uzyskała z powodu nieprzybycia GZKS Wyzwolenia Michałkowice punkty walkowerem 16:0. Po przeprowadzonych przez Wydział Sportowy Śląskiego OZB weryfikacji tabela rozgrywek w tej grupie przedstawia się następująco:

Lwowianka Opole	1	2	16:0
Siemianowiczanka I b	1	2	11:5
Polonia Bytom	1	2	[illegible]
Unia Sosnowiec	[illegible]	2	[illegible]
Zryw I b Świętochł.	[illegible]	0	[illegible]
Eminencja Katowice	1	0	[illegible]
Brynica Czeladź	1	[illegible]	[illegible]
Wyzwolenie Michałk.	1	[illegible]	[illegible]

W grupie IV odbyły się tylko dwa spotkania ZZK Katowice — Huta Zabrze 9:5 oraz Silesia Rybnik — Skra Zabrze 5:11. Tabela:

Skra Zabrze	2	4	27:5
ZZK Katowice	2	4	79:11
Silesia Rybnik	2	2	15:17
Huta Zabrze Ib	2	2	11:19
Piast Cieszyn	1	[illegible]	[illegible]
Gwardia Racibórz	1	[illegible]	[illegible]
Concordia Knurów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Radzionków	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Do grupy V wyznaczono na razie 7 klubów, przy czym ilość ta zwiększy się przypuszczalnie do liczby10. Kalendarz spotkań tej grupy będzie ustalony w najbliższych dniach. Śląski OZB zaliczył do nich: AKS Niwka, ZZK Rybnik, Metalowiec Mikołów, Sparta Bobrek, BBTS I b Bielsko, Gwardia Katowice oraz Górnik Mikulczyce.

Spór o Zagórskiego i mistrzostwa Stolicy

W bokserskich mistrzostwach stolicy bierze udział w klasie A 6 zespołów: Gwardia (dawniej Grochów), Radomiak, Budowlani, Polonia, Legia.

Dotychczas odbyło się jedno spotkanie: Budowlani — Legia z wynikiem 11:5 dla Budowlanych.

Następny mecz Polonia — Budowlani, który miał odbyć się 18 bm. po długich targach między WOZB a Polonią odwołano. Powodem niezgody był Zagórski (startujący w tym sezonie w barwach Polonii), który został wyznaczony na mecz Warszawa — Śląsk, Polonia nie chciała zwolnić go z meczu mistrzowskiego, a okręg nie chciał rezygnować na mecz ze Śląskiem z „kasowego" zawodnika. Ostatecznie WOZB mecz mistrzowski odwołał, ale Zagórskiemu nagle przybyło 2 kg i do występu jego w ringu przeciw Śląskowi i tak nie doszło.

Następne najbliższe mecze odbędą się w dniach 23 bm. Legia — Gwardia, 25 bm. Skra — Budowlani, 26 bm. Budowlani — Gwardia i Legia — Polonia, 30 bm. Radomiak — Polonia.

Pierwszy występ Gwardii w tym sezonie (23 bm.) oczekiwany jest z zainteresowaniem, gdyż gwardziści ujawnią nareszcie swój skład, w którym ma znajdować się również Szymura.

Zala-Zalewski przegrał z Cerdanem

NOWY JORK (Obsł. wł.) W obecności 35.000 widzów mistrz Europy wagi średniej, Francuz Marcel Cerdan, zwyciężył przez techniczne k. o. w 12 rundzie boksera polskiego pochodzenia Tony Zale-Zalewskiego, zdobywając w ten sposób tytuł mistrza świata w swej wadze.

Przed walką Cerdan miał 71,667 kg, a Zalewski 72.121 kg.

Najbardziej zaciętą walkę przyniosło pierwsze 5 rund. Cerdan, który najlepiej czuje się zawsze w pierwszych rundach, usiłował doprowadzić do k. o. Ale Zalewski stawiał zacięty opór. Trzy pierwsze starcia dały przewagę Francuzowi, który bez przerwy atakował i to przeważnie sierpowymi, oszczędzając jednak prawą na którą jak wiadomo cierpi. Na początku walki otrzymał on silne uderzenie Zalewskiego w brew

W czwartej rundzie udało się Francuzowi odbić najstraszniejszy cios Zalewskiego: prosty w podbródek.

Po 5 rundzie przewaga Francuza jest zdecydowana. Zalewski wygląda bardzo zmęczony, a nawet jest groggy.

W 6 starciu próbuje on ponownie atakować, ale Cerdan wyłapuje wszystkie ciosy na rękawice.

7 runda była b. zażarta. Sędzia kilkakrotnie musiał rozłączać walczących.

Od 8 walka stała się mniej ciekawa. Obaj bokserzy byli już zmęczeni, a sędzia musiał kilkakrotnie interweniować, gdyż Zalewski często uderzał głową.

W 11 Cerdan zerwał się ponownie do ataku, zasypując Zalewskiego gradem ciosów. Zalewski zawisł na sznurach. Na kilka sekund przed gongiem Cerdan zadał lewy sierp w podbródek, Zalewski upadł na kolana, ale przyszedł gong i sekundanci Amerykanina zaciągnęli do rogu. Zalewski nie wrócił na czas do siebie i sędzia Paul Cavalier, przerwał walkę w chwili przed rozpoczęciem 12-tej rundy.

W tym samym dniu miała się odbyć na tym ringu w New Jersey walka pomiędzy mistrzem wagi półciężkiej Gus - Lesnewiczem i ostatnim przeciwnikiem Joe Louisa Walcottem.

Spotkanie to jednak nie doszło do skutku, gdyż Joe Louis oświadczył, że nie zamierza walczyć ze zwycięzcą tego spotkania.

Organizatorzy meczu w New Jersey zmuszeni byli oddać widzom pieniądze za bilety. Mike Jacobs organizator walk bokserskich w Madison Square Garden w Nowym Jorku i przeciwnik managerów z New Jersey odkupił od Joe Louisa takie oświadczenie, by w ten sposób spowodować straty finansowe swych przeciwników. Fakt ten obrazuje warunki panujące w amerykańskim sporcie. (g)

Z pięściarstwa krakowskiego

O Bokserski sezon w Krakowie rozpoczął się w ub. niedzielę towarzyskim spotkaniem Wisła — BBTS Bielsko. Zwyciężyła Wisła 10:6. Wyniki walk (na pierwszym miejscu Wisła): w. musza: Wojtysiak przegrał z Szarym; w. kogucia: Kalita pokonał przez k. o. Romańska; w. piórkowa: Gromala zwyciężył Fiedorka; w. lekka: Sidelników pokonał Zygmunta; w. średnia I. Piątkowwski przegrał z Jodłowskim, w. średnia II. Matula znokautował Trącewskiego; w. półciężka: Żbik przegrał z Dobiją; w. ciężka: Ryś znokautował Pietrzykowskiego.

*

O Krak. Okr. Zw. Bokserski urządza w dniu 25 bm. eliminacje przed meczem międzynarodowym z Bratysławą, który odbędzie się z początkiem października w ramach jubileuszu 25-lecia KOZB. W eliminacji wezmą udział: Przybyłowicz, Janicki, Wozołek, Łętocha, Sojka, Blicharz, Mederski, Gromala, Romek, Szczerbowski, Dudzik, Lipeński, Styslał, Natkaniec, Piątkowski, Burzyński, Matuła, Rapacz, Bala, Pieniążek, Szymula, Kolut, Wiśniewski, Żbik, Ryś, Malina i Białek. (fg)

Jak grają Meksykanie

W organie słowackich sportowców „Sport", wychodzącym w Bratysławie, znajdujemy wywiad z piłkarzem Milanem Dankiem, członkiem SK Bratislava, którego zespół footbalowy wrócił niedawno z tournee po Meksyku.

Wyjazd drużyny słowackiej do Meksyku, nastąpił wtedy, gdy nie doszedł do skutku wyjazd teamu polskiego, który był tam zaproszony, o czym swego czasu wiele nasza prasa pisała.

Danek opowiada, że po przybyciu do Meksyku, piłkarze słowaccy poszli przyglądnąć się treningowi miejscowej reprezentacji. I zdębieli! Taki ciekawy technicznie był trening miejscowych footbalistów. Ustawieni n. p. w koło przez pół godziny potrafili grać główkami, przy czym piłka ani razu nie zeskoczyła im na ziemię. Potem ćwiczyli stoping wysokich i dalekich piłek, a robili to w sposób niesłychanie błyskawiczny, w Europie niespotykany. Mecz z nimi nie był łatwy, ale mimo to Słowacy wygrali ze zwycięzcą pucharu meksykańskiego „Vera Cruz" 5:3, dzięki specjalnej taktyce i własnemu bramkarzowi. Meksykańczycy [illegible] systemem „WM", a przy tym twardo choć nie surowo. Nigdy nie rezygnują z piłki i gdy n. p. nie mogą dogonić przeciwnika, rzucają się na ziemię wprzód nogami, którymi wypychają piłkę w bok, prowadzoną przez konkurenta. Nie jest to foul, a przeciwnie: bardzo umiejętny [illegible] techniczny u nas nieznany.

Najważniejsze to jednak chyba to, że mecze piłkarskie rozpoczynają się w Meksyku o [illegible] w południe przy największym upale. A to dlatego, że o godz. [illegible] następuje początek walki byków, które cieszą się największym [illegible] interesowaniem meksykańskieg[illegible] społeczeństwa.

Z 9 rozegranych w Meksyku meczów, wygrała Bratislava [illegible], zremisowała 2, a z jednego wyszła pokonana. Bilans bramkowy 27 : 10. Najwięcej bramek zdobył [illegible] Simansky — 9.

Wśród mistrzów z żużlowego toru

Po raz pierwszy Czechosłowacja - Polska na motorach



Fot. Cz. Datka

Start d[illegible] z wyścigów na meczu motocyklowym Śląsk — Praga. Pierwszy od prawej Smoczyk

Po raz pierwszy w historii naszego sportu, reprezentacja motocyklistów spotka się w międzynarodowym meczu żużlowym w dniu 26 bm. w Warszawie z Czechosłowacją. Goście są przeciwnikiem wysoko cenionym na giełdzie międzynarodowym, toteż ewent. zwycięstwo otworzy przed nami wrota do miejsca wśród europejskiej klasy na żużlu.

W sporcie żużlowym wielką rolę odgrywa szczęście, ale drużyna polska wierzy w siebie i w owe szczęście, chociaż Czesi też nie są o sobie odmiennego zdania.

Do ósemki gości, która wystąpi w Warszawie, należy doskonały trener i zarazem również dobry jeździec Seberka, Hawelka „czarny diabeł" jak go nazywają Ślązacy i Spinka — również czołowy reprezentant CSR. Ci jeźdźcy po wojnie zdobyli już wiele laurów dla swego kraju. Dorównuje im Kadlec rutyną, nabytą jeszcze przed wojną. Fiala też posiada „nie lichą" praktykę, a Seiner, Vanek i Tumma — utalentowana młodzież, uzupełnia reprezentację gości.

Co do naszych to prawdopodobnie startować będą Smoczyk, Olejniczak, Draga, Nowacki, Siekalski, Wąsikowski, Chlebicz i Jankowski. Ale można też przypuszczać, że PZM wyeliminuje Jankowskiego, zastępując go dobrym a pomijanym dotychczas Polakiem ambitnym Dziurą wzgl. rutynowanym Wrocławskim.

Analizując możliwości poszczególnych jeźdźców, jasne jest, że Seberka posiada jedynego groźnego przeciwnika w Smoczyku. Mimo wielkiej pewności sympatycznego trenera wiele osób wierzy niezbicie w ulubieńca z Leszna, toteż pojedynek tej pary stanowić będzie największą atrakcję niedzieli. Równie niebezpiecznym może się okazać z Czechów brawurowy Hawelka i bardziej opanowany Spinka.

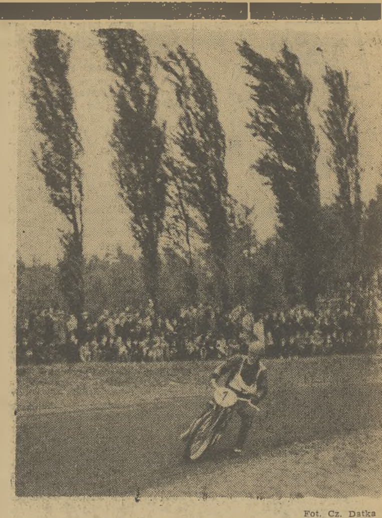
Nie znany jest jeszcze rozkład startujących w poszczególnych biegach, ale ponieważ mecz odbędzie się według systemu ligowego, w którym każdy zawodnik jednej strony musi się spotkać z każdym zawodnikiem strony przeciwnej, dlatego można już typować wyniki poszczególnych walk.

O pierwsze miejsca walczyć będą oprócz Smoczyka Wrocławski, Draga, przypuszczalnie Olejniczak i ewent. Polak. Wrocławski pokonał na Śląsku Kadleca — bardzo to było emocjonujące spotkanie, ale też ambitny Czech dołoży na pewno wszelkich sił, aby się zrewanżować. Draga, o ile mu tylko szczęście dopisze, da sobie radę z Kadlecem i Spinką, natomiast bardzo się będzie musiał wysilić w pojedynku z żywiołowym Hawelką nie mówiąc już o Seberce. Bezwzględnie ci czterej Czechosłowacy będą najgroźniejsi. Olejniczakowi publiczność musi dodawać tempa to jakoś da sobie radę. Z PKM Warszawa Wąsikowski, leader jeźdźców ligowych, nadaje się na przeciwnika Fiali lub Kadleca. Chlebicz również jak jego kolega klubowy szczycić się praktyką nabytą w Anglii. Daj Boże, by mu ona pomogła. Rawiczanie Nowacki i Siekalski powinni zająć punktowane miejsca i nie jest wykluczone, że właśnie im uda się przyczynić poważnie do ewent. zwycięstwa Polski. Dziura, o ile dostałby się do reprezentacji — ładnie mógłby wypaść z Kadlecem, a ciekawie ze Spinką, a przede wszystkim z Hawelką.

Spotkanie niedzielne rozegrane systemem ligowym, obejmować będzie 10 biegów w każdym po dwóch zawodników z obu drużyn.

Już w tej chwili toczą się dyskusje, które definitywnie zakończą się dopiero po niedzielnym meczu, nad tym, gdzie się odbędą zawody rewanżowe. Czesi zapraszają na październik do Pragi. Dla Polaków wyjazd ten byłby bardzo korzystny, gdyż w tym czasie nasi sąsiedzi planują również zorganizowanie międzynarodowego meczu żużlowego z udziałem motocyklistów angielskich, szwajcarskich, szwedzkich, norweskich i austriackich.

Z drugiej strony goście chcą się zrewanżować na terenie Śląska, toteż Katowice, tak bardzo interesujące się sportem żużlowym, mają nadzieję, że Czesi przyjmą powtórne zaproszenie prezesa Śl. Okręg. Zw. Motocyklowego, a PZM zgodzi się na urządzenie jeszcze jednego spotkania z reprezentacją Pragi na Muchowcu. (Kryst)



Fot. Cz. Datka

Najlepszy żużlowiec czeski trener naszych zawodników, Seberka, podczas jazdy na motorze w Muchowcu

Klasyfikacja

Po zakończonych rozgrywkach pierwszej ligi żużlowej — według danych PZM — lista najlepszych żużlowców tegorocznej rundy przedstawia się następująco:

1) Wąsikowski — PKM Warszawa — 35 pkt.,
2) Olejniczak — LKM Leszno — 32 pkt.
3) Najdrowski — Olimpia Grudziądz — 31 pkt.,
4) Dąbrowski — PKM Warszawa — 30 pkt.,
5) Smoczyk — LKM Leszno — 29 pkt.,
6) Krakowiak — DKS Łódź — 28 pkt.,
7) i 8) Zwoliński — Olimpia Grudziądz — Rejek — KM Ostrów — po 26 pkt.,
9) Kołeczek I — Tramwajarz Łódź — 25 pkt.,
10) Maciejewski — KM Ostrów — 24 pkt.

Wyniki powyższe nie stanowią wiernego sprawdzianu wartości poszczególnych jeźdźców. W sporcie motocyklowym wielką rolę odgrywa szczęście i maszyna. Tym więc możemy tłumaczyć uplasowanie się np. gwiazdy żużlowej, Smoczyka dopiero na 5 miejscu i nieobecność na liście Nowackiego i Siekalskiego z Moto-Klub Rawicz, którzy po odbyciu treningu w Rybniku zakwalifikowali się do wzięcia udziału, jako reprezentanci Polski, w meczach z Czechosłowacją. **W. W.**

Błękitna Wstęga Charzykowa

zamyka polski sezon żeglarski

Zaproszenie do klubu żeglarskiego „Chojnice" na uświęconą 16-letnią tradycją regaty o „Błękitną Wstęgę Charzykowa" (bo tak się nazywa jezioro pod Chojnicami) było niezwykle nęcące. Zapowiedziano start większości zawodników, których spotkaliśmy 2 tygodnie temu na mistrzostwach Polski na Kiekrzu pod Poznaniem, po raz pierwszy udostępniając ten, dotychczas ściśle wewnętrzny wyścig, dla konkurencji międzyklubowej.

Ale nie tylko to było ciekawe. Co najmniej tak samo frapującym był fakt pierwszej wizyty w drugim co do starszeństwa klubie żeglarskim w Polsce. Trzeba bowiem wiedzieć, że Klub Żeglarski „Chojnice" powstał w roku 1923 i od tego czasu przysłużył się polskiemu żeglarstwu wielką ilością wzorowo zorganizowanych regat (w tym także międzynarodowych), równie dużą ilością swoich wizyt na regatach obcych, a przede wszystkim czynnym realizowaniem postulatu współpracy i przyjaźni międzyklubowej.

Sam moment przyjazdu na miejsce nastroił nas nieco pesymistycznie, bowiem zostaliśmy powitani huraganem, wywracającym drzewa i zrywającym dachy. W tych warunkach o żadnym wyjściu na wodę mowy być, oczywiście, nie mogło. Jedyną nadzieję bazowaliśmy na uprzejmości wiatru, który rozumiejąc powagę sytuacji powinien się do dnia następnego, a więc do niedzieli — uciszyć.

Tymczasem dotarliśmy do władz klubowych w Chojnicach. Po więcej, niż serdecznym przyjęciu, podjechała ciężarówka, by zabrać nas nad jezioro, położone o 12 km od Chojnic. Dopiero, kiedy znaleźliśmy się nad wodą, oceniliśmy dokładnie siłę wiatru. Pomost, w wielu miejscach połamany i pozrywany, huśtał się na 2-metrowej fali, wykonując nieledwie akrobatyczne łamańce. Wszystkie łodzie, pozrywane z łańcuchów, leżały na brzegu, strzelając w szare niebo nagimi patykami masztów, poobdzieranych przez wiatr z całego olinowania. Parę jachtów, rzucanych o brzeg mocnym przybojem, leżało na burcie z połamanymi drzewcami. Widok był groźny i piękny. Jezioro huczało potężnie, wiatr zwalał nas z nóg, frontowa ściana domu klubowego, stojącego o 40 metrów od jeziora, mokra była zupełnie od bryzgów wody, niesionych na tę odległość ciągłymi podmuchami.

Było nas coraz więcej. Zjawił się w 15-osobowej obsadzie Jacht-Klub Wielkopolski z mistrzem Zygmuntem Koszycą i komandorem Białeckim na czele, przyjechało 4 zawodników ze „Szkwału" krakowskiego (600 km na jeden dzień regat!), znalazł się i ZMP z Poznania pod wodzą Knasieckiego z trzecią lokatą na mistrzostwach Polski. Wiatr szalał i nic nie zapowiadało uspokojenia.

Niedzielny ranek przywitał nas słońcem i huraganem — jednak już nie tak silnym, jak poprzedniego wieczoru. Postanowiono, że regaty odbędą się. Trasa przewidywała dopłynięcie w szyku luźnym do odległego o 12 km brzegu, tam zbiórkę, start regatowy i metę przy pomoście na przystani klubowej. Zawodnicy wzięli się, każdy na własną rękę, do porządkowania przydzielonych im łodzi. Roboty było dużo, gdyż uszkodzenia okazały się poważniejsze, niż się to na oko zdawało. Wreszcie około godz. 14 zgłoszono gotowość sprzętu.

Dopuszczono do konkurencji wszystkie łodzie, bez względu na ich klasę i rozmiary ożaglowania. W posiadaniu gospodarzy były trzy najszybsze „L"-ki. Koszyca płynął na pięknej, nowej łodzi o ożaglowaniu 25 m², Knasiecki — na 15-ce' również na 15-ce — „Szkwał". W sumie startowało 11 łodzi, z tym, że 8 z załogami miejscowymi.

Już pierwsza połowa drogi, mianowicie dojście na start, było ciekawe, bo mimo, że nie były to jeszcze właściwe regaty, zawodnicy starali się bardzo, traktując to pływanie, jako jedyny trening. Tą część została wygrana przez „Szkwał", który odległość 12 km przebył w pierwszą stronę w świetnym czasie — 37 minut. Start odbywał się nieco inaczej, niż normalnie, mianowicie wszystkie łodzie przycumowane były do brzegu, i na dany znak, 5 minut przed tym zapowiedziany, następowało odbicie, wykonane w sposób dowolny.

Tu, jako pierwsze trzy, wyskoczyły najwęższe i najlepiej opływowe „L"-ki. Reszta łodzi ruszyła mniej więcej równo. Trasa prowadziła ostro pod wiatr. Łodzie regatowe, obserwowane z jachtów towarzyszących, przypominały raczej łodzie podwodne, niż jachty sportowe. Wychylone zupełnie do ostatecznych granic, z czterema zawodnikami, leżącymi już po zewnętrznej stronie burty, wskakiwały co chwilę pod nadchodzącą falę, by po ułamku sekundy wynurzyć się, zostawiając za sobą rozkrojoną przez rufę, pieniącą się i szumiącą potężną skibę wody.

Ostateczne rezultaty tego, wyjątkowo pięknego i o dużym poziomie żeglarskim świadczącego biegu, przedstawiały się następująco (podajemy tylko te cztery miejsca, na których uplasowały się konkurujące kluby):

1. K.Ż. Chojnice, sternik Jackowski (I miejsce w ogólnej punktacji);
2. K.Ż., Szkwał, Kraków, sternik Wysocki (IV miejsce w ogólnej punktacji);
3. YKW Poznań, sternik **Koszyca** (V miejsce w ogólnej punktacji;
4. ZMP Poznań, sternik Knasiecki (XI miejsce w ogólnej punktacji). **S. W.**

Romuald Wirszyłło

Jak to było w Sofii?

Igrzyska środkowo-europejskie w Volley-Ball, a w Sofii były generalną próbą naszej piłki siatkowej na arenie międzynarodowej. Przy udziale siedmiu narodowości: Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii Rumunii, Węgier, Triestu i Polski, zajęliśmy w konkurencji kobiecej drugie, a w męskiej czwarte miejsce. Jakie możemy stąd wyciągnąć wnioski?

Przede wszystkim, że musimy popracować nad sobą i unowocześnić nasz sposób gry, a przez rozgrywanie większej ilości spotkań międzynarodowych wypróbować zastosowane metody i nabrać otrzaskania meczowego, a co za tym idzie okrzepnąć nerwowo, kondycyjnie, czego naszej drużynie najwięcej brakowało w Igrzyskach Bałkańskich.

Nie jest z naszą siatkówką tak źle, jakby to należało sądzić z wyników, oraz głosów wielu sceptyków lub fantastów, chcących jedynie wygrywać. Możemy sobie jasno powiedzieć, że w kobiecej piłce siatkowej nie jesteśmy absolutnie słabsi od mistrzyń bałkańskich, Czeszek i przy pełnym składzie (brakowało Brzezińskiej, Pogorzelskiej lub Szczewińskiej) zwycięstwo stałoby się łupem Polek. Przewagamy wyraźnie w obronie i serwach, a przede wszystkim wiekiem, nasze zawodniczki są młodsze i taka np. Zakrzewska powinna się stać, przy umiejętnej opiece i treningu, bezwzględnie najlepszą siatkarką europejską.

W volleyballu męskim supremacja Czechów jest obecnie całkowita i mogą im jedynie zagrozić Rosjanie. Polacy mimo to należą do czołowej grupy siatkarzy wraz z Bułgarami i Jugosławiami.

Szerszym porównaniem z innymi państwami europejskimi: będą mistrzostwa Europy, gdzie mająca wziąć w nich udział równa nam Jugosławia spotka się zapewne z innymi czołowymi państwami, jak Francja i Włochy (rep. Polski nie startuje).

Co można powiedzieć o poszczególnych naszych graczach?

Na czele zawodniczek należy postawić b. młodą jeszcze Zakrzewską z HKS Łódź, doskonały, choć jeszcze surowy materiał na ścinającą. Brakuje jej ścięcia przy tzw. nakrywce, a co ważniejsze opano-

(Dokończenie na str. 4)

Skład pięściarzy na mecz z Węgrami

Reprezentacja bokserska Polski, która 16 października zmierzy się w Budapeszcie z ósemką Węgier ma wystąpić w składzie:

Kasperczak, Grzywocz, (rez. Brzóska), Antkiewicz (rez. Czortek), Rademacher (rez. Kazimierczak), Chychła (rez. Stysial), Cebulak (rez. Zugórski), Szymura (rez. Kołeczko), Klimecki (rez. Stec).

Kpt. Derda, ustalając skład reprezentacji spodziewa się, że do Budapesztu wyjedzie całą piątnastka, gdyż trzeba się liczyć z ewentualnym rozegraniem jeszcze drugiego meczu, który byłby doskonałą okazją dla naszych rezerw. (Szer.)

Śląsk — Lublin 11:5 w boksie

Lublin. — Rozegrany w poniedziałek w Lublinie międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Lublin zakończył się zwycięstwem pięściarzy śląskich w stosunku 11:5. Drużyna Lublina osłabiona była brakiem Zielińskiego, Głębockiego i Choiny. Wyniki techniczne:

Górawski (Śl.) przegrywa niespodziewanie na punkty z młodym zawodnikiem lubelskim Gołodyńskim. Grzywocz (Śl.) wygrał na punkty po słabej walce z Baruczem (L); Bazarnik (Śl.) znokautował w trzecim starciu Borowskiego (L); Bibrzycki (Śl.) zremisował z Łozińskim (L); Kula (Śl.) zwyciężył na punkty Siemiona II; Kaszuba (Śl.) przegrał zdecydowanie na punkty z Kubickim (L); Urbaniak (Śl.) zwyciężył przez k. o. w I rundzie Maćkowiaka (L); Paterok (Śl.) w I rundzie znokautował Gołębiowskiego. Widzów około 3.000.



Fot. Cz. Datka

Fragment walki w wadze ciężkiej pomiędzy Archadzkim (z lewej) a Paterokiem na meczu Warszawa — Śląsk

O Jeden z najsilniejszych klubów lekkoatletycznych w Krakowie HKS przystąpił w dn. 13 września br. do ZZK Olsza. W pierwszym spotkaniu lekkoatletycznym harcerze występujący w barwach kolejarzy pokonali w Zakopanem tamtejszy HKS w konk. żeńskich 48:34, w męskich 70:35 pkt. Najlepsze wyniki uzyskali: Serafin Olsza na 100 m 11 sek. w dal 651 cm., w trójskoku 13 m, w kuli 10.98 m. Bidulski Zak. w oszczepie 49,87 m. Gorzkowska Olsza 60 m 8.2 sek., 100 m 13,1 sek. Konikówna Olsza w kuli 10,61 m.



Gdy koszykarze grają z werwą.

List do redakcji

Do Redaktora „Sportu i Wczasów"

Bardzo lubię sensacyjne wiadomości i dlatego też przyznam się, że z zainteresowaniem przeczytałem artykuł w nr 77 „Sportu", wymierzony przeciw starego i wytrawnego instruktora PZN Pana Mgr. Kozdrunia Mieczysława, zatytułowane „Dlaczego zakopiańczycy nie chcą skakać na słomie w Szczyrku." Niestety w treści artykułu nie znalazłem odpowiedzi na to pytanie, a jedynie odczułem stary antagonizm śląsko-zakopiański oraz lekki atak na PZN, który to związek rzekomo nie interesuje się sprawą skoków na słomie w Szczyrku.

Przede wszystkim muszę oświadczyć, że Polski Związek Narciarski to nie jest tylko Zarząd Główny w Krakowie, ale także jego ekspozytury organizacyjne, a więc zarządy okręgów i kluby, i nie kto inny jak jeden z klubów PZN-podjął inicjatywę organizacji tej imprezy i nie kto inny jak działacze okręgu śląskiego czynią badania nad efektami tego typu letniego treningu. Zarówno dyr Stefan Kisieliński, nie tylko przewodniczący okręgu śląskiego, ale także i członek Zarządu Głównego PZN interesuje się tymi zagadnieniami jak i też znany działacz i autor artykułu zamieszczonego w „Sporcie", zawodnik i instruktor PZN Pan Mgr. Mieczysław Kozdruń.

Przychodzę do meritum sprawy oceny wartości treningu skoków narciarskich na słomie muszę stwierdzić, że PZN nie zajął nigdy stanowiska ani pozytywnego ani negatywnego, bo wypowiadać się można jedynie wtedy jeżeli się widzi konkretne efekty jakiejś pracy. Efekty zobaczymy w zimie i wtedy będziemy mogli dyskutować jakie wartości wniosły tego rodzaju treningi letnie.

Dzisiaj można stwierdzić dwie bez wątpienia dodatnie sprawy wynikające z organizacji tej imprezy. Pierwsza to stwierdzenie istnienia fanatycznych entuzjastów sportu narciarskiego, grupujących się dookoła KN Szczyrk, druga — to znakomita propaganda narciarska na łamach prasy sportowej wzbudzająca zaciekawienie nawet największych laików sportowych.

Jeżeli jednak chcemy o korzyści jakie zawodnik odniesie, to ja osobiście nie zostałem przekonany przez przytoczony artykuł „Sportu" mam bowiem następujące zastrzeżenia:

1. *zeskok na słomie jest bezprzecznie mniejszy aniżeli na śniegu i może to mieć ujemny wpływ na wybicie się zawodnika, którego i tak większość naszych zawodników brakuje;*
2. *nie wiadomo czy to słabe wybicie nie będzie miało wpływu na styl lotu, który zaczynamy zaniedbywać, ulegając taniemu efektowi, wyciągania jak najdłuższych skoków, a który ma tak ważne znaczenie we wszelkich imprezach międzynarodowych;*
3. *dlaczego jak to zresztą zaznaczył autor artykułu zarówno Francuzi jak i Niemcy, którzy bardzo skrupulatnie i analitycznie podchodzili do zagadnienia i byli przy tym pełni woli zwycięstwa na ostatniej Olimpiadzie przed powzięciem na włożenie wielu kosztów inwestycyjnych i po przeprowadzeniu całej gamy prób i obserwacji, zarzucili całkowicie tę metodę treningu jako nie dającej rezultatów.*

Sumując potoczne musimy stwierdzić, że przy równoczesnym entuzjaźmie miłośników narciarstwa i doskonałym znaczeniu reklamowym, nie można jeszcze wyciągać wniosków rzeczowych. Było by to zbyt pochopnie i lekkomyślnie ze strony Zarządu Głównego PZN-u, który nie tylko że interesuje się tym zagadnieniem, ale z ciekawością oczekuje na sprawozdanie działaczy okręgu śląskiego, a przede wszystkim na wyniki jakie będzie można zaobserwować w nadchodzącym sezonie zimowym.

Inż. Daniel Gołogórski
sekretarz generalny PZN

Jak to było w Sofii?

(Dokończenie ze strony 3)

wania nerwowego, co b. często doprowadzało do ścinania piłek w aut lub siatkę. Zato w obronie i serwach jest to już zupełnie wyrobiona, o zacięciu męskim zawodniczka. Druga nasza ścinająca Kurtz z Gedanii, miała b. dobre i wszechstronne ścięcia, nie czuła się jednak zbyt pewnie wobec nagłego, a zupełnie niespodziewanego braku jej wystawiającej, Brześniew skiej. Przy dobrych serwach zbyt powolna w obronie. Trzecią ścinająca była Wojewódzka z SKS Warszawa; doskonała ta zawodniczka nie doszła jednak do formy zatraciwszy „soczystość" uderzenia przy ścięciu.

Z wystawiających najcięższe zadanie otrzymała nasza dotychczas najlepsza siatkarka Englisch (AZS Warszawa). Została ona „wystawiaczka" Kurtowej, co dla rasowej ścinaczki jest pewną degradacją. Tymbardziej należy z pełnym uznaniem stwierdzić, że zadanie swoje spełniła ona doskonale. Musi jedynie poprawić sposób odbicia piłki przy jej podawaniu z drugiego szeregu. Najspokojniejszą i najrówniejszą zawodniczką naszego zespołu okazała się juniorka Kubiakówna z HKS Łódź. Jej serwy dały polskiej drużynie wiele cennych punktów, a obrona i wystawienie były poza krytyką. Poprawnie zagrała Kaczmarczyk z HKS-u łódzkiego nie zdała jednak ona egzaminu jako kapitan zespołu, nie umiejąc opanować w żadnych momentach swoich nerwów ani wywrzeć uspakajającego wpływu na drużynę, zdezorganizowaną niespodziewanym jej zdekompletowaniem. Młodziutka Błażyńska YMCA Łódź nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i jako b. debiutantka nie popełniła żadnych poważniejszych błędów. Wreszcie ostatnia zawodniczka naszego zespołu (Progulska?) z AZS-u warszawskiego dostosowała się z powodzeniem do poziomu reszty swych koleżanek.

W zespole męskim najrówniejszym okazał się Witold Maliszewski AZS Wrocław, który miał dobrą obronę i ścięcia na poziomie przez cały czas rozgrywek. Najlepszy z naszych ścinających Plejewski (AZS Warszawa) grał b. nierówno podobnie jak i Michnielewski z SKS-u warszawskiego, który po dobrym meczu z Bułgarią w pozostałych spotkaniach zagrał słabo. Również nasz drugi ścinacz Antczak z AZS-u wrocławskiego i Bartolewicz (AZS Warszawa) grali słabiej niż normalnie. B. równo zagrał Wowkonowicz, a Staniszewski (obaj z AZS-u Warszawa) po słabym początku w ostatnich spotkaniach poprawił się znacznie. Zawodnicy YMCA gdańskiej Markowski i Lelonkiewicz nie wyszli poza poprawność, przy czym u tego ostatniego raziły „efekciarskie" podania piłki z podskoku, bardziej zaskakujące własny zespół niż przeciwnika. W całej drużynie poza bramkami w ścięciach raziła indolencja w bloku, co doprowadziło do tego, że nawet słabsze od nas zespoły często mogły bezpiecznie ścinać bez jakichkolwiek przeszkód ze strony naszej drużyny (Rumunia).

Z początkiem przyszłego roku mają odbyć się w Pradze doroczne rewanżowe spotkania między Czechosłowacją a Polską, w których nasza kobieca drużyna powinna powtórzyć sukces warszawski, a panowie będą mieli możność naprawić opinię po ostatnich niepowodzeniach. Wszystko zależeć będzie od przygotowania oraz ustalenia składu i wyjazdu rzeczywiście najlepszych zawodników jakimi jesteśmy w możności dysponować.

Co mówi radziecki specjalista o naszych siatkarzach?

Igrzyska sofijskie były doskonałym przykładem, jak powinny być organizowane wielkie turnieje międzypaństwowe Organizacja ich stała wiele wyżej od wszystkich innych dotychczas przeprowadzonych np. praskich mistrzostw Europy w koszykówce w r. ub. Przy tym nie było tu wojskowych rygorów, nie widziało się głównych organizatorów, a jednak wszystko jakoś pasowało odbywało się w terminie bez przymusu i jakichkolwiek zgrzytów.

Możemy jedynie złożyć słowa uznania Bułgarom, którzy zdali egzamin całkowicie i podziękować im za serdeczne zajęcie się zespołem polskim.

Petko Sierev, opiekun Polaków jest absolwentem naszej Akademii Wychowania Fizycznego Przejmował się on wynikami drużyn polskich bardziej, niż reprezentacji bułgarskiej.

Obserwator ZSRR Anikin, chwalił bardzo zespoły żeńskie Polski i CSR, stwierdzając, że są one obecnie bez[illegible] jednak, że drużyny sowieckie są jeszcze lepsze. (Możliwie, że zobaczymy [illegible] w dniach 7—10 października.

Czechów określił Anikin jako do[illegible] jednak nie grających dobrze taktycznie. Ustawianie graczy w obronie [illegible] oraz dwoma w jego części środkowej a trzech przy bloku uważa bezwzględnie za gorsze od naszej taktyki (trójkątami) stosowanej i w ZSRR. Twierdzi on, że taktyka czeska stwarza zbyt duże luki na tyłach boiska, dając za wiele atutów zespołowi przeciwnemu. Za najlepszego zawodnika Bałkaniady uważa Anikin Schwarzkopfa ze Sparty praskiej, którego będziemy mogli zobaczyć w Warszawie na zawodach AZS-u

Zarzuca obserwator sowiecki wszystkim zespołom zbyt częste odbijanie piłki jednorącz oraz potwierdza nasze opinie przeczulonego sędziowania przez wielu arbitrów w kierunku odbijania „piłek dolnych".

Najurodziwszą drużyną turnieju były Rumunki, najwyższych zawodników mieli Czesi, najweselszym choć najsłabszym zespołem był Triest. Najwięcej oklasków zbierały zawodniczki polskie. Najlepszymi spotkaniami były: CSR — Polska w siatce kobiecej, a w męskiej CSR — Jugosławia, Polska — Bułgaria oraz Bułgaria — Jugosławia.

Romuald Wirszyłło.

○ *Według krążących pogłosek, prezes PZPR Nowak Zygmunt wobec złego stanu zdrowia ma zamiar zrezygnować z pracy w sporcie piłki ręcznej i nie kadydować dalej do Zarządu PZPR, tym bardziej, że na dorocznym walnym zebraniu PZPR w listopadzie upływa jego, jak i całego zarządu 3-letnia kadencja.*

Warszawska klasa A

Warszawa. Ostatnie mecze o mistrzostwo klasy „A" warszawskiego OZPN przyniosły następujące wyniki:

Pogoń (Grodzisk) — Marymont 1:1 (0:0); SKS — Legia Ib 1:0 (1:0) Żyrardowianka — Polonia Ib 3:1 (2:1); Znicz (Pruszków) — Gwardia 3:2.

W tabeli prowadzi pruszkowski Znicz przed Pogonią (Grodzisk) i Marymontem.

Z Rzeszowa

* W mistrzostwach klasy B rzeszowskiego ROZPN grupy „Północ" w Mielcu, PZL pokonał ZS „Gwardia" (Rzeszów) 6:1 (3:1). Sędziował p. Bryda. W Boguchwale KS „Szalator" — HKS „Czuwaj" (Łańcut) 2:0 [illegible]

W klasie C: KS Kolbuszowianka — KS „Błysk" (Skodziszów) 5:3 (2:2). Zawody prowadził p. Pęcak z Rzeszowa. Ruch (Rzeszów) — KS „Zaczernie" 6:2 (1:0).

* W zawodach międzymiastowych reprezentacja Krosna pokonała Rzeszów 4:3 (3:3).

Dochód z zawodów przeznaczony był na odbudowę Warszawy i Jasła. Sędziował p. Garbacik z Jasła.

* W mistrzostwach juniorów, SKS (Rzeszów) zwyciężył „Czuwaj" (Łańcut) 2:1 (0:1).

* Znany środkowy napastnik KS „Resovia" Jurkiewicz R. uzyskał zwolnienie z klubu i zgłosił akces do ZS „Gwardia".

* Były zawodnik ZKS „Nafta" (Krosno), Kozub Zdzisław, podpisał deklarację dla „Resovii"

* Terminarz mistrzostw klasy A rzeszowskiego OZPN rundy jesiennej: 26. 9.: Legia (Krosno) — PZL (Rzeszów); Orzeł (Gorlice) — Sanoczanka (Sanok); Resovia (Rzeszów) — Nafta (Krosno). 3. 10.: Nafta — Legia; PZL — Orzeł; Sanoczanka — Re[illegible] via — PZL; Nafta — Sanoczanka. 17. 10.: Sanoczanka — Legia; PZL — Nafta; Orzeł — Resovia. 24. 10.: Legia — Resovia; Nafta — Orzeł; Sanoczanka — PZL.

* Terminarz klasy B grupa „Północ": 25. 9.: Gwardia (Rzeszów) — SKS (Rzeszów) 28 9.: Gryf (Mielec) — PZL (Mielec); Szolator (Boguchwała) — Resovia Ib, Czuwaj (Łańcut) — PZL Ib. 2. 10.: Gwardia — Resovia Ib. 3. 10.: SKS — PZL; Gryf — Czuwaj; Szolator — PZL Ib. 9. 10.: PZL Ib — Gwardia. 10. 10.: PZL (M) — Resovia Ib; Szolator — Gryf; SKS — Czuwaj. 16. 10.: PZL Ib — SKS. 17. 10.: Czuwaj — PZL (M): Gryf — Resovia Ib. 23. 10.: SKS — Resovia Ib. 24. 10.: Szolator — PZL (M); Czuwaj — Gwardia; PZL Ib — Gryf. 31. 10.: Gwardia — Szolator; SKS — Gryf; PZL — PZL Ib. 7. 11.: Resovia Ib — PZL Ib; Gwardia — Gryf: Szolator — SKS. 11. 11.: Resovia Ib — Czuwaj.

Klasa B grupa „Południe": 26. 10.: Wisłok (Strzyżów) — Nafta Ib (Krosno); Sanovia (Lesko) — Karpatia (Glinik Mariamp.); Naprzód (Jasło) — Czarni (Jasło); Sanoczanka Ib (Sanok) — Legia Ib (Krosno). 3. 10.: Karpatia — Nafta Ib; Wisłok — Sanovia; Czarni — Sanoczanka Ib; Orzeł Ib (Gorlice) — Naprzód; Legia Ib — Rymanów. 10. 10.: Nafta Ib — Rymanów; Sanovia — Orzeł Ib; Sanoczan[illegible] słok — Czarni, Rymanów — Karpatia; Sanovia — Sanoczanka Ib; Naprzód — Nafta Ib; Orzeł Ib — Legia Ib. 24. 10.: Karpatia — Orzeł Ib; Rymanów — Wisłok; Naprzód — Sanovia; Legia Ib — Czarni; Nafta Ib [illegible] ka Ib — Naprzód; Czarni — Karpatka Ib — Karpatia; Wisłok — Orzeł Ib; Sanovia — Legia Ib; Czarni — Nafta Ib; Rymanów — Naprzód 1. 11.: Legia Ib — Karpatia; Orzeł Ib — Nafta Ib; Naprzód — Wisłok; Sanovia — Czarni; Sanoczanka — Rymanów. 11. 11.: Karpatia — Naprzód; Wisłok — Sanoczanka Ib; Sanovia — Rymanów; Czarni — Orzeł Ib, Nafta Ib — Legia Ib. 15. 11.: Nafta Ib — Sanovia.

Klasa C grupa „Północ": 26. [illegible] Ruch (Rzeszów) — Len (Głogów); Dzieovia (Dzików) — Kolbuszowianka; Błysk (Sędziszów) — Zaczernie. 3. 10.: Len — Kolbuszowianka; Zaczernie — Dzieovia. 10. 10.: Błysk — Len; Dzieovia — Ruch; Kolbuszowianka — Zaczernie. 17. 10.: Len — Zaczernie; Ruch — Kolbuszowianka; Błysk — Dzieovia. 24. 10.: Ruch — Błysk.

ZR.

Z Przemyśla

* W Przeworsku, rez. Polonii w meczu piłkarskim uległa „A" klasowej Cukrowni 1:3 (0:0).

Zdobywcą bramek dla Cukrowni był Gawlikowski, dla rez. Polonii „Wacek". Sędziował p. Kuszyński (Jarosław).

* W Przemyślu zawiązany został K. S. ZMP. Skład zarządu przedstawia się następująco: Bron. Kornacki: — prezes, Jan Kozioł: — wiceprezes, M. Rasz: — sekretarz, Zb. Surowiecki: — gospodarz, czł. zarządu: — Kamiński, Stanisław Mały, Kaz. Truniarz, Doradca sport.: — Edw. Grochowski, Przew. komisji rew.: — Zb. Tarczyński.

Uchwalono zachować nadal nazwę „Świt", ze wzgl. na bogatą tradycję (zorgan. w 1922 roku), gdyż w skład nowozorganizowanego klubu weszło wielu b. czł. RKS „Świt".

Udzielono zarządowi dyrektyw rozwinięcia pracy wszerz, przez równouprawne traktowanie wszystkich sekcyj sportowych.

Kierownicy sekcyj mianowani zostaną w najbliższych dniach.

* Zw. Transportowców czyni przygotowania do uruchomienia klubu sportowego, gdzie szczególna uwaga zwrócona ma być na sport motorowy.

Inicjatorem powołania do życia tego klubu, jest p. Sikierski, znany entuzjasta sportu [illegible]

* Siatkarki Polonii na swym boisku zostały zwyciężone przez silny zespół siatkarek Rzem. KS Jarosławia 1:2 (15:10, 13:15, 3:15). Spotkanie stojące na poprawnym poziomie, prowadził [illegible]

* „A" - klasowy Czuwaj przemyski na swym boisku rozgromił drużynę jarosławskiego Czuwaju (beniaminek kl. „B") 12:1 (6:0), zdobywając bramki przez Kiklelę 5, Dutkę 2, Rabieja 3 oraz Drzewińskiego II i Ochalskiego po 1. Sędziował p. Radwański.

* Ostatnio WGiD ukarał grzywną: „San" Syrenę - Rozwadów, Stalową Wolę, Czarnych - Przeworsk i Pogoń — Lubaczów, za nie zgłoszenie zawodów tow. w Kolegium Sędziów P. N.

* B. piłkarz (napastnik) ZZK Żurawianka - Żurawica, otrzymał od swego macierzystego klubu zgodę na zasilenie KKS. „Zjednoczenie" - Legnica.

* Nowozawiązany SKS - Nisko czyni starania u władz piłkarskich przemyskich odnośnie zaliczenia zespołu piłki nożnej do klasy „B".

Wobec przedstawienia wielu przekonywujących argumentów, zaszeregowanie drużyny tej do wyższej klasy jest prawdopodobne.

Sprawy Poznańskie

◫ W dalszym ciągu mistrzostw klasy A okręgu poznańskiego rozegrano następujące spotkania:

Luboński KS i Kania Gostyń 0:0. — ZZK Rawicz pokonał nieznacznie rezerwę Warty 4:3 (2:1), w Chodzieży tamt. Polonia zremisowała z Dębem Poznań 2:2 (2:1). Tabela rozgrywek po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

GRUPA I

1. Polonia Leszno	[illegible]	10	18:8
2. ZZK Rawicz	[illegible]	[illegible]	14:8
3. Admira	[illegible]	6	15:11
4. Warta Ib.	[illegible]	4	12:8
5. Polonia Chodzież	[illegible]	4	10:9
6. Polonia Pozn.	5	[illegible]	7:11
7. Energetyka Z. G.	2	2	4:1
8. Dąb	4	3	6:9
9. ZZK. Gorzów	5	2	6:12
10 Zjednoczeni	5	2	7:15

GRUPA II

1. Tur Kalisz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Luboński KS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Polonia Jarocin	[illegible]	7	[illegible]
4. Kania Gostyń	[illegible]	6	[illegible]
5. San	[illegible]	4	[illegible]
6. Szamotulski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Prosna Kalisz	[illegible]	4	[illegible]
8. HCP.	[illegible]	3	[illegible]
9. Zjednoczeni Kępno	5	3	[illegible]
10. ZZK Ib	4	0	[illegible]

◫ Rozegrany mecz pięściarski między drużynami Zryw Leszno a HCP zakończył się wygraną pierwszych 9:7. Wyniki były następujące, na pierwszym miejscu zawodnicy HCP: Musza Frąckowiak uległ Napieralskiemu, Wróblewski Zryw zdobył punkty w.o., Stefański wygrał przez t.k.o. z Matuszakiem, Kominek pokonał Fortuniaka, Jezierski wygrał ze Smoczykiem, Kaczmarek i Smoczyński II walczyli na remis, Ratyński wygrał przez poddanie się Ratajczaka, Frąckowiak wygrał przez ko. z Ziętarą.

◫ Staraniem ZZK Poznań odbył się turniej piłki siatkowej drużyn żeńskich z udziałem ZZK Poznań, ZKS Pocztowiec, Polonii Głównej i ZKS Nivea Poznań. Na skutek porywistego wiatru, który utrudniał normalną grę o poziomie turnieju trudno coś powiedzieć. Turniej rozegrano systemem pucharowym. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Pocztowca przed Polonią, ZZK i Niveą.

◫ W dotychczasowych rozgrywkach pięściarskich klasy A. POZB. prowadzi w dalszym ciągu w I grupie Szamotulski KS., natomiast w II grupie na czele stoi ZZK Poznań.

Sylwetki wybitnych sportowców

A. Czudina

Aleksandra Czudina, to nie tylko czołowa lekkoatletka radziecka, ale jedna z najlepszych zawodniczek świata. Ostatnio pobiła ona rekord światowy w kobiecym pięcioboju lekkoatletycznym, osiągając 4.561 pkt., a więc lepiej o 91 pkt. od rekordu słynnej przed wojną Niemki Mauermeyer.

Czudina to jeszcze młoda dziewczyna. Ma zaledwie 25 lat. Uczęszczając do średniej szkoły grała z zapałem w hokeja na trawie i siatkówkę, startując poza tym we wszystkich zawodach drużyn szkolnych. Chciała ona zostać inżynierem, ale w roku, w którym ukończyła gimnazjum, wybuchła wojna i studia trzeba było odłożyć na czas nieokreślony. Ukończyła kurs szoferski i jeździła towarowymi autami, co jej jednak nie przeszkadzało wykorzystywać każdą wolną chwilę na uprawianie sportu. W roku 1944 na zawodach Dynamo, uzyskała w skoku wzwyż drugie miejsce wynikiem 140 cm. a w rzucie granatem (!) pierwsze. W rok później została mistrzynią Moskwy w skoku wzwyż i w biegu na 400 m. W sierpniu 1946 roku ustanowiła rekord ZSRR wzwyż, wspaniałym wynikiem 162 cm, a na mistrzostwach Europy w Oslo w kilka tygodni później, uzyskała drugie miejsca i srebrny medal.

Najlepszy jej wynik w skoku wzwyż wynosi 165 cm. W tym roku na mistrzostwach Moskwy, ustanowiła nowy rekord w trójboju, a ostatnio — jak to wiadomo — sięgnęła po rekord świata w pięcioboju.

W tym roku akademickim rozpoczyna Czudina studia na wydziale telemechaniki i optyki wyższej szkoły technicznej, nie przypuszcza jednak, by obniżyło to jej wyniki lekkoatletyczne. Liczy się ona z tym, że je jeszcze wydatnie poprawi. (ag.)

○ Rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne między zespołami Policji Czechosłowackiej a Milicji Polskiej ma dojść do skutku w Warszawie 10 października. W barwach SNB startować ma mistrz olimpijski ne 10 km Zatopek. Organizatorzy starają się również o przyjazd najwięcej rywala Zatopka, Belga Reiffa.

Wiadomości z Łodzi

○ Baran Stanisław z ŁKS po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją kolana odbył już pierwszy trening i grać będzie na meczu ligowym ŁKS — Rymer. Spotkanie odbędzie się na Śląsku. Pierwszy mecz rozegrany między tymi drużynami zakończył się zwycięstwem ŁKS 6:1.

○ PZPN na najbliższym zebraniu ma ostatecznie załatwić sprawę Patkoli z ŁKS, który nie ma jeszcze załatwionych spraw formalnych. Przypominamy, że Patkolo w zeszłym roku był reprezentacyjnym graczem Węgier.

○ Na bokserów łódzkich padł blady strach. Jedyna w Łodzi hala Wimy ma być remontowana. Zostanie ona poszerzona i potrafi pomieścić do 5 tysięcy widzów. Zdawałoby się, że wiadomość ta jest pocieszająca, ale skurat wybrano termin remontu hali wówczas gdy bokserzy rozpoczęli swój sezon. Hala ma być wyremontowana do 19 grudnia, a tymczasem PZB przysłał list do Łodzi z propozycją zorganizowania meczu Polska — Austria. Jeżeli więc nie da się przesunąć terminu na wiosnę, to cały sezon bokserski w Łodzi może spalić na panewce.

○ Pozycja bokserów ŁKS jest bardzo zachwiana. Przez dwa lata mieli oni tytuł mistrza drużynowego Polski, a tymczasem w rozpoczętych meczach o mistrzostwo okręgu znajdują się na trzecim miejscu mając tylko 1 zdobyty punkt, podczas gdy leader tabeli Włókniarz potrafił już zdobyć aż 4 punkty, a Zryw — 3 pkt. Zanosi się więc na wielką sensację sportową, bo być może, że mistrz Polski wyeliminowany zostanie z dalszych rozgrywek w swoim własnym mieście. Nie trzeba zapominać, że po rozgrywkach mistrzostw okręgowych powstać ma liga bokserska. W Łodzi przewidziane są dwa kluby wchodzące do Ligi. ŁKS powinien więc zmobilizować wszystkie swoje siły i za wszelką cenę nadrobić stracone punkty.

○ Założone zostały pierwsze fundamenty pod budowę nowej hali sportowej w Łodzi. Hala powstaje przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skorupki. Zakończenie budowy ma nastąpić za dwa lata. Będzie to jedna z najbardziej nowoczesnych budowli sportowych w Polsce.

Wiadomości Szczecińskie

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

* W okręgu Pomorza Zachodniego rozpoczęły się piłkarskie rozgrywki jesiennej rundy. Pierwsze spotkania przyniosły duże sensacje w postaci wysokiej porażki Odry z beniaminkiem A-klasy Darzborem ze Szczecina w stosunku 1:12. Mecz odbył się w Szczecinku i toczył się pod znakiem zdecydowanej przewagi gospo[illegible]

Drugim niecodziennym wynikiem zakończył się mecz dwu czołowych drużyn Szczecina Pionier — Pocztowy KS. Przebieg spotkania wykazał jedynie nieznaczną przewagę Pioniera, który jednak wykorzystał wszelkie możliwe sytuacje i w rezultacie zwyciężył wysoko 7:2.

* W meczu o mistrzostwo klasy B ZKS pokonał Dąb 4:0. O mistrzostwo klasy C Budowlani — Gryf (Kamień) [illegible]

[illegible] kiem wielu imprez, z których dochód przeznaczony został na Fundusz Od[illegible] szych należały szeroko reklamowane zawody bokserskie, których jednak jedynym dodatnim efektem był dochód 100.000 zł. Zapowiedziany udział wszystkich czołowych pięściarzy Szczecina nie nastąpił.

* W turnieju piłki ręcznej zorganizowanym przez OZPR stanęły jedynie drużyny YMCA i HKS. W siatce HKS pokonał YMCA 2:1. W koszykówce YMCA zrewanżowała się i [illegible]

* Z udziałem około 60 zawodników odbyły się na stadionie w Lesie Arkońskim zawody lekkoatletyczne w konkurencji męskiej i żeńskiej. Nagroda zespołowa był puchar ofiarowany przez Związek Zawodowy Budowlanych. Drużynowym zwycięzcą okazał się ZKS Budowlani, na drugim miejscu Pionier, na trzecim KS Odzież.

* Pocztowy KS w zasięg swojej działalności wziął sekcję bokserską, która w tej chwili posiada 30 zawodników. Pierwszy występ pięście[illegible] v zorganizowanej przez OZB. Występ ten uważać należy naogół za [illegible] emigrant z Francji p. Tusiński.

Ćwik.

Z Pomorza

Bydgoszcz. Ostatnie mecze o mistrzostwo A-klasy piłkarskiej Pomorza minęły pod znakiem remisów.

W Bydgoszczy outsider tabeli, BKS „Polonia" zdobył pierwszy punkt w rozgrywkach jesiennych, remisując z „Cujavią" Inowrocław 2:2 (1:1).

W Wąbrzeźnie miejscowy „Zryw" wywalczył zasłużony remis z twardym zespołem ZZK „Wisła" (Grudziądz) w stosunku bezbramkowym.

W Grudziądzu spotkanie pomiędzy miejscowym SGKS-em i WKS „Zawisza" (Bydgoszcz) przyniosło po zaciętej walce wynik nierozstrzygnięty 4:4.

W Chojnicach miejscowa „Chojniczanka" pokonała ZS „Gwardia" (Bydgoszcz) 4:2 (1:1).

W tabeli prowadzi ZZK [illegible] (Bydgoszcz) 4 gry, 7 pkt. przed SGKS (Grudziądz) — 4 gry, 6 pkt. i „Chojniczanka" (Chojnice) — 4 gry, 4 pkt.

* W spotkaniu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Pomorza, ósemka bydgoskiego „Zjednoczenia" pokonała zespół ZZK (Inowrocław) w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zjednoczenia"):

W wadze muszej Helak przegrywa z Szulcem, w koguciej Kowalewski remisuje z Głoniakiem, w piórkowej „Zjednoczenie" oddaje punkty walkowerem; w lekkiej Baranowski wysoko zwycięża na punkty Puszczykowskiego; w półśredniej Wilkiński wypunktował Bolińskiego; w średniej Sosnowski remisuje z Ceglarskim; w półciężkiej Gast wygrywa przez techniczny k. o. z Zaleskim, w ciężkiej Chyła zdobywa punkty walkowerem.

Wzdłuż i wszerz Śląska

Szósta niedziela w lidze okręgowej

KATOWICE. Rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo Śląska wkraczają powoli w kulminacyjny punkt zainteresowania. Poszczególne zespoły rozegrały już po 3, 4 względnie i 5 spotkań. Mimo to nie można jeszcze nawet w przybliżeniu typować kandydatów do czołówki względnie do spadku. Ostatnia niedziela dostarczyła dotychczas bodaj najwięcej niespodzianek. Na pierwszy plan wysuwa się porażka Siemianowiczanki z Hutą Pokój, następnie niespodziewane (mimo własnego boiska) wysokie zwycięstwo janowskiego Naprzodu nad groźną Błyskawicą z Radlina. Kto wie czy Naprzód z Janowa nie odegra w obecnych mistrzostwach decydującej roli, gdyż jak zaobserwowaliśmy drużyna ta występuje obecnie w odmłodzonym składzie, a przeciętny wiek zawodnika wynosi zaledwie 23 lata. Górnicy z Chropaczowa zdobyli pierwsze dwa punkty nad chimeryczną, katowicką Pogonią. O Pogoni można z góry powiedzieć, że w myśl swoich tradycji zajmie w końcowej tabeli jedno z środkowych miejsc. Piekarska Polonia, która wszystkie dotychczasowe spotkania rozegrała na obcych boiskach jest na razie outsiderem tabeli, przegrywając swoje spotkania w minimalnym stosunku, a z gorącego terenu Rydułtów udało jej się wywieźć jeden cenny punkt. Drużyna ta jednakże odegra w mistrzostwach poważną rolę i o jej spadku nie może w ogóle być mowy. Ostatnie wreszcie niedzielne spotkanie pomiędzy dwoma „gospodarzami" zakończyło się nikłym zwycięstwem Koszarawy nad Sołą. Wynik ten świadczy z jednej strony o poprawie formy Soły, z drugiej natomiast, że Koszarawa powinna nad sobą dobrze pracować, by dojść do lepszych rezultatów.

Szósta z kolei niedziela rozgrywek przynosi z sobą szereg bardzo ciekawych pojedynków. Na pierwszy plan wybija się spotkanie Concordii z Hutą Pokój w Knurowie. Czy gospodarze zainkasują dalsze dwa punkty, utrzymując się na czele tabeli bez porażki — nie wiadomo. Huta Pokój jest bardzo groźną drużyną i umie zwyciężać nawet na obcych boiskach, toteż o niespodziankę w tym spotkaniu nie trudno. Górnicy katowiccy goszczą u siebie Naprzód z Rydułtów. Zwyciężający w rewelacyjnych stosunkach bramek janowski Naprzód wyjeżdża do Żywca, gdzie spotka się z miejscową Sołą. Mimo gorącego terenu liczyć się należy z tym, że goście zabiorą do domu dwa punkty.

Drugi ligowiec żywiecka Koszarawa gościć będzie w Piekarach. Miejscowa Polonia postara się napewno o to, by Koszarawę odprawić do domu bez punktów i z niezłą porcją bramek. W ostatnim wreszcie spotkaniu Błyskawica po ostatniej swej niefortunnej porażce w Janowie, mimo ponownego wyjazdu na obcy teren może uszczknąć conajmniej jeden punkt katowickiej Pogoni. Początek wszystkich spotkań o godz. 16.

A i B klasa

Katowice. Szósta niedziela w śląskiej klasie przewiduje następujące spotkania: (gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu). Początek spotkań o godzinie 16. (Zmiana godzin w nawiasie).

GRUPA I. Zabłocie Żywiec — ZZK Katowice (godz. 12), kop. Dębieńsko — Walcownia Dziedzice, Ligocianka — kop. Eminencja, kop. Kleofas — Lechia Mysłowice, Kosciuchna — Gwardia Katowice, HKS Szopienice — 22 Mała Dąbrówka.

GRUPA II. Piast Pawłów — Wyzwolenie Michałkowice, AKS Ib Chorzów — Azoty Chorzów (godz. 14), Ruch Ib Chorzów — Slavia Ruda, Śląsk Świętochłowice — Ruch Radzionków, 27 Orzegów — Batory Chorzów, Śląsk Tarn. Góry — Walka Makoszowy.

Terminarz niedzielnych rozgrywek śląskiej klasy B przedstawia się następująco:

GRUPA I. Podlesianka — Orzeł Wełnowiec, ZWM Łaziska — TS Murcki. ZZK Piotrowice — AKS Mikołów. TUR Orzesze — Elektro Łaziska, Pocztowy Katowice — KS Tychy.

GRUPA II. KS Chełm — Ormowiec Szopienice, Siła Giszowiec — Lignoza St. Bieruń, Ruch Krasowy — Unia Kosztowy, Wisła Brzezinka — Ferrum Katowice.

GRUPA III. Napęd Katowice — Baildon Ib Katowice, Naprzód Ib Lipiny — Śląsk Kończyce, Sęp Goduła — Zgoda Bielszowice, Urania Kochłowice — Wawel Wirek.

GRUPA IV. Orzeł Nakło — HKS Łagiewniki, Ołów Strzybnica — Orkan Wielka Dąbrówka, Brynica Kamień — Odra Miasteczko, Papiernia Kalety — Kop. Siemianowice, Zgoda Repty — Orzeł Brzeziny.

Węgiel najlepszym strzelcem

Katowice. W śląskiej lidze wydzielonej — jeżeli chodzi o własne boisko sytuacja jest podobna jak w mistrzostwach Anglii. Piąta runda rozgrywek wykazała wyraźnie jak wielką rolę odgrywa na Śląsku atut własnego terenu.

Ilustruje to najlepiej statystyka przeprowadzonych spotkań, z których wynika, że na 24 mecze, tylko w czterech udało się gościom wywieźć punkty, a jedno spotkanie dało wynik remisowy.

W 24 spotkaniach niedzielnych uzyskano 106 bramek, co daje na jeden mecz przeciętnie 4,4.

W tabeli najlepszych 10 strzelców nie zaszły specjalne zmiany. Na czele kroczy w dalszym ciągu Węgiel (Siemianowiczanka) — 10 bramkami, dalej Kocur (Naprzód Janów) i Polok (Siemianowiczanka) po 4, po nich z 3 bramkami — Hajok, Grzegorzyca i Wolny (Concordia), Górecki (Naprzód Janów), Olszówka (Kopalnia Katowice), Wojtek (23 Naprzód Rydułtowy) i Tim (ZKSM Pokój).

Tabela strzelców według zajętych miejsc w tabeli przedstawia się następująco:

SIEMIANOWICZANKA: Węgiel 10, Polok 4, Kuczera i Helisz po 1.

CONCORDIA: Hajok, Grzegorzyca i Wolny po 3, Hajduk, Bitner i Górka po 2 oraz Szleger 1.

NAPRZÓD JANÓW: Kocur 4, Górecki 3, Stawowy, Dronia i Koźlik po 2 oraz Bąk i Noconń [illegible]

ZKSM POKÓJ: Tim 3, Paterok, Szombara i Kajdnik po 1.

GZKS KOPALNIA KATOWICE: Olszówka 3, Jankowski 2, Sojka, Makowski i Wiśniewski po 1.

ZKSM POGOŃ KATOWICE: Klimza i Milkowski po 2, Piątek, Bielski, Klukowski, Czaja i Sąsiadek po 1.

GZKS BŁYSKAWICA RADLIN: Wojak i Warzecha po 2, Sauer i Zrałka po 1.

KOSZARAWA ŻYWIEC: Fojcik 2 oraz Wąs i Musiał po 1.

23 NAPRZÓD RYDUŁTOWY: Wojtek 3, Szenk, Lewy, Kafka, Brachmański, Lankosz i Ratka po 1.

CZARNI CHROPACZÓW: Kukla 2. Gajda, Misiuk, Winkler i Ulfig po 1.

POLONIA PIEKARY: Jędrzejczak, Wylężałek, Lisurek i Żydek po 1.

*

KATOWICE. Klasa A rozegrała dotychczas 47 spotkań piłkarskich o mistrzostwo Śląska zdobywając 190 bramek. Charakterystyczną cechą tych zawodów jest to, że tylko siedem drużyn wygrało spotkania na obcych boiskach a w jedenastu wypadkach mecze zakończyły się wynikiem remisowym. Świadczy to dobitnie jak wielką rolę w tych rozgrywkach odgrywa handicap własnego boiska. W liście najlepszych strzelców wysunął się na czoło środkowy napastnik Żymla (Śląsk Świętochłowice) 9 bramek, za nim kroczą 5-cioma bramkami Kurpanik (Piast Pawłów), Zakrzewski (Ligocianka) i Pająk (HKS Szopienice), po cztery bramki uzyskali Rudolf (Śląsk Świętochłowice), Czyżek (Walcownia Dziedzice), Frydorek (Kopalnia Dębieńska), Grzegorczyk (Kopalnia Kleofas) oraz Mańdok (Walcownia Dziedzice)

C klasa

KATOWICE. W Śląskiej klasie C padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

grupa I. Atom — Naprzód Szopienice — Papiernik Czułów 0:2 (0:0), IKS Panewnik — Motor Siemianowice 6:1 (0:0). Rozwój Katowice — Drukarz Katowice 10:1 (5:1). ZKSM Ochojec — Kop. Wesoła 1:4 (1:2).

Kop. Wesoła	4	8	15:3
Papiernik Czułów	4	8	17:5
Rozwój Katowice	4	6	23:7
Atom Szopienice	4	4	11:8
ZKSM Ochojec	4	4	7:9
IKS Panewnik	4	2	7:11
Motor Siemianowice	4	0	4:20
Drukarz Katowice	4	0	3:22

grupa II. TUR Brzęczkowice — Przemsza Dziećkowice 3:1 (1:1). Piast Lędziny — Pogoń Imielin 4:0 (3:0). Gwiazda Borki — TUR Larycz 1:2 (1:0).

Piast Lędziny	4	8	11:2
TUR Brzęczkowice	3	6	13:3
Pogoń Imielin	3	6	10:8
Nadwiślanka Bieruń	3	4	7:5
TUR Larysz	3	4	8:7
Gwiazda Borki	4	4	10:10
Siła Mysłowice	3	2	5:7
Przemsza Dziećkowice	3	2	2:13
TUR Szopienice	3	0	2:13

[illegible] III. Zryw Chorzów — kop Prezydent Chorzów 1:1 (1:0), Ślązel Chorzów — Brynica Przełajka 1:1 (1:0).

Kościuszko Chorzów	[illegible]	[illegible]	12:[illegible]
Brynica Przełajka	2	3	[illegible]
Kop. Prez. Chorzów	3	3	[illegible]
Pogoń Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zryw Chorzów	2	1	[illegible]
Ślązel Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tramwajarz Katowice	[illegible]	0	[illegible]

grupa IV. Orzeł Bykowina — ORMO Nowy Bytom 3:0 w. o., Słowian Świętochłowice — Naprzód Ruda 1:2 (0:1), TUR Czarny Las — Gwiazda Halemba 1:2 (1:0).

Gwiazda Halemba	4	8	12:3
Orzeł Bykowina	3	5	12:3
Słowian Świętochł.	4	5	11:8
Naprzód Ruda	2	4	8:2
TUR Czarny Las	4	2	4:15
Zgoda Świętochł.	2	0	4:6
Unia Kłodnica	2	0	2:7
Podgórze N. Bytom	3	0	0:9

grupa V. AKS Mikołów Ib — KS Bujaków 3:3 (2:2). KS Wyry — Strażacki Gardawice 5:0 (1:0). Łaziski KS — Jedność Łaziska 3:2 (1:1).

Łaziski KS	4	8	22:5
KS Wyry	4	8	13:4
KS Bujaków	3	3	5:5
Orzeł Mokre	3	3	4:7
Strażacki Gardawice	3	2	4:20
Jedność Łaziska	3	1	4:6
AKS Ib Mikołów	4	1	8:13

grupa VI. KS Boruszowice — ZZK Tarn. Góry 5:1 (1:1), KS Świerklaniec — Iskra Lasowice 3:2 (2:0), Przyszłość Chechło — Tarnowiczanka 1:2 [illegible]

KS Boruszowice	3	6	14:1
[illegible]	3	6	20:2
KS Świerklaniec	2	4	9:2
Tarnowiczanka	3	4	10:5
Iskra Lasowice	2	2	7:3
ZZK Tarn. Góry	4	2	8:17
Przyszłość Chechło	4	0	3:25
Meteor Tarn. Góry	3	0	1:15

W podokręgu rybnickim

W rybnickiej klasie B padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

GRUPA I.: Czarni Krzyżkowice — Wicher Wilchwy 2:1, Odra Wodzisław — Śląsk Głożyny 5:1, Olza Godów — Jedność Jastrzębie 8:0, Czarni Gorzyce — Strzelec Rogów 4:0, Naprzód Kokoszyce — Olszynka Olza 3:0, Zryw Zabełków — Naprzód Syrynia 8:0.

Czarni Gorzyce	[illegible]	[illegible]	15:3
Czarni Krzyżkowice	[illegible]	[illegible]	16:8
Zryw Zabełków	[illegible]	[illegible]	16:2
Olza Godów	5	[illegible]	16:8
Olszynka Olza	[illegible]	[illegible]	10:8
Jedność Jastrzębie-Zdr.	[illegible]	[illegible]	13:21
Odra Wodzisław	5	4	15:15
Śląsk Głożyny	4	4	8:11
Naprzód Kokoszyce	[illegible]	[illegible]	8:11
Naprzód Syrynia	[illegible]	3	10:22
Wicher Wilchwy	[illegible]	2	11:[illegible]
Strzelec Rogów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II.: Piast [illegible] — PRW. Marklowice 5:0, [illegible] Knurów Ib — 32 Przyszowice 2:6, 35 Gierałtowice — Kop. Jankowice 7:1, Błyskawica Kop. Ema Ib — Zgoda Bełk 7:0, Naprzód 23 Rydułtowy Ib — KS PW. Radlin 2 1:4.

Błyskaw. Kop. Ema Ib	5	9	19:4
35 Gierałtowice	5	9	20:6
Piast Leszczyny	5	9	16:5
Kop. Jankowice	5	6	10:12
32 Przyszowice	5	5	20:8
[illegible]	5	4	10:11
Zgoda Bełk Zawada	5	4	7:16
Concordia Knurów Ib	5	2	13:22
PRW. Marklowice	5	2	7:20
Naprzód 23 Rydułt. Ib	5	0	4:28

Bielsko Biała Żywiec

Bielsko. (el) Trzecia runda mistrzowstw piłkarskich Podokręgu Bielsko-Biała przyniesie 5 spotkań w klasie A i 10 w klasie B. Spotkania w klasie A pomimo, że stoją pod znakiem przypuszczalnych zwycięstw gospodarzy zapowiadają się niezwykle ciekawie.

W Bielsku miejscowy BBTS prawdopodobnie postara się po ostatnich niepowodzeniach zrehabilitować w oczach swoich sympatyków i odebrać Piastowi Cieszyn oba punkty. Jednak przy takim przeciwniku nie łatwo da się to osiągnąć. Grażyna z Dziedzic gości u siebie leadera tabeli TUR Wadowice. Ponieważ kolejarze potrafią zawsze wykorzystać atut własnego boiska — typujemy ich jako zwycięzców. W Brzeszczach górnicy, którzy ub. niedzieli łatwo uporali się z BBTS powinni i tym razem odnieść zwycięstwo nad Lenko Bielsko.

Dwa spotkania mistrzowskie, które rozegrane zostaną w Białej powinny zakończyć się zwycięstwem gospodarzy. Na boisku BKS metalowcy spotkają się z Leszczyńskim, KS Biała Lipnik ma za przeciwnika outsidera tabeli Hejnał Kęty.

Czy faktycznie zwyciężą gospodarze zobaczymy już w niedzielę.

W B-klasie odbędą się następujące mecze:

Grupa I: Makabi Bielsko — RKS Łodygowice, RKS Sporysz — Wł. ZKS Andrychów, Metalowiec Węg. Górka — Start Wilkowice, Zabłocie Ib — Beskid Andrychów, Grom Bielsko — Koszarawa Ib Żywiec.

Grupa II: ZZK Zebrzydowice — FKSM Ustroń, Zryw Pszczyna — Metalowiec Skoczów, Silesia Dziedzice — Cukrownia Chybie, Wisła Strumień — Walcownia I Dziedzice, Siła Cieszyn — ZZK Bielsko.

BIESLKO (ef). Ub. niedziela rozgrywek o mistrzostwo B-klasy Podokręgu przyniosła następujące wyniki:

Grupa I: RKS Łodygowice — Metalowiec Węg. Górka 2:1 (1:0). Wł. Z. K. S. Andrychów — Start Wilkowice 2:2 (2:0), ŻKS Makabi Bielsko — RKS Sporysz 1:0 (0:0), Beskid Andrychów — Koszarawa Ib 0:3 w. o., Zabłocie Ib — Soła Ib 1:0 (0:0).

RKS Łodygowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Makabi Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zabłocie Ib	[illegible]	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grom Kamienica	[illegible]	2	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wł. ZKS Andrychów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Metalowiec Węg. Górka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Soła Ib Żywiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Beskid Andrychów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RKS Sporysz	[illegible]	0	[illegible]

Grupa II: FKSM Ustroń — Silesia Dziedzice 2:0 (1:0). Metalowiec Skoczów — Cukrownia Chybie 0:0 (0:0). ZZK Zebrzydowice — Zryw Pszczyna 1:3 (1:1), Walcownia Ib Dziedzice — Siła Cieszyn 0:2 (0:1). LZS Bestwina — Wisła Strumień 1:1 (0:3).

Zryw Pszczyna	[illegible]	[illegible]	[illegible]
FKSM Ustroń	2	[illegible]	[illegible]
Siła Cieszyn	[illegible]	[illegible]	5:2
Wisła Strumień	[illegible]	[illegible]	10:4
LZS Bestwina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Silesia Dziedzice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Metalowiec Skoczów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Cukrownia Chybie	[illegible]	1	[illegible]
Walcownia Ib	1	[illegible]	[illegible]
ZZK Zebrzydowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Bielsko	[illegible]	[illegible]	0:3

W Łodzi zwyciężyli motocykliści czechosłowaccy

Morawy-Polska Środkowa 35:20

ŁÓDŹ (tel). Drugi występ motocyklowej reprezentacji Czechosłowacji w Polsce pod nazwą reprezentacji Moraw. miał miejsce w Łodzi. Pokonała ona reprezentację Polski Środkowej w stosunku 35:20. Zawodnicy polscy mimo zdecydowanej przegranej wypadli dodatnio. Tym razem Polaków prześladował wybitny pech. Nowe maszyny nie bardzo dopisały. Najlepiej spisał się z zawodników polskich Krakowiak, który w pięknym stylu pokonał Spinkę. Doskonałą postawą wykazał w walce z Seberką Olejniczak, który przegrał z rutynowanym Czechem o ćwierć koła przy jednakowym czasie.

W drużynie czeskiej na pierwszy plan wybili się Seberka, Spinka i Havelka. Zdobyli oni w sumie dla swej drużyny aż 26 pkt. Najlepszy czas dnia a zarazem nowy rekord toru ustalił Havelka czasem 1.34.5 min. mając maksymalną szybkość 66,3 km

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Krakowiak, Nowacki, Olejniczak, Kołeczek, Chlebicz, Wąsikowski, Najdrowski i Bonin. Rozgrywki odbyły się w 10 biegach systemem ligowym.

Wyniki były następujące:

I — 1) Seberka 1.42; 2) Fiala. II — 1) Spinka 1.40; 2) Kadlec. III — 1) Havelka 1.34,5; 2)Kołeczek. IV — 1) Seberka 1.44, 2) Chlebicz, V — 1) Spinka 1.35,8; 2) Kołeczek 1.36. VI — Havelka 1.39, 2) Wąsikowski. VII — 1) Seberka 1.42, 2) Olejniczak 1.42. VIII — 1) Krakowiak 1.37,5, 2) Spinka 1.37,6. IX — 1) Havelka 2.00, 2) Bonin. X — Sajner 1.56. Widzów 5.000. (WW)

W Zagłębiu

SOSNOWIEC (m). Podajemy pozostałe wyniki z ub. niedzieli, w klasie B grupie I:

ZKSM Huta Sosnowiec — Orzeł Bobrowniki 1:1 (0:1). Dla Sosnowca bramkę zdobył Aniołek dla Orła — samobójcza. Widzów 500 osób. W przedmeczu rezerw zwyciężył ZKSM 5:3 (3:3).

Grupa II:

DK Ząbkowice — ZZK Dąbrowa Górnicza 3:1 (1:0). Łatwe zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których bramki zdobyli środkowy i prawy łącznik.

Zew Niemce — Jedność Myszków 2:3 (1:2).

Tabela II grupy po tych meczach przedstawia się następująco:

ZZK Łazy	4	6	[illegible]
Wysoka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
DK Ząbkowice	[illegible]	4	[illegible]
Jedność Myszków	3	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	2	[illegible]
Przebój Wolbrom	3	[illegible]	[illegible]:2
Warta Zawiercie	2	[illegible]	[illegible]
Zew Niemce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Dąbrowa Górn.	3	1	3:7
Metalowiec D. G.	1	0	1:7

SOSNOWIEC (m). Następna niedziela będzie z kolei 5 rundą rozgrywek mistrzowskich; przyniesie one następujące spotkania w klasie A: Czarni Sosnowiec — Pieski. RCKS Czeladź — Sarmacja Będzin. ZKSM Będzin — Płomień Milowice. OM TUR Olkusz — Zagłębianka Będzin. Zagłębie Dąbrowa Górn. — Unia Sosnowiec.

W klasie B gr. I.: GZKS Grodziec — ZKSM Huta Sosnowiec, Orzeł Bobrowniki — AKS Niwka. Brynica Czeladź — Cyklon Rogoźnik. ZZK Sosnowiec — Polonia Sosnowiec. DKS Dobieszowice — Przyszłość Żychcice. **Grupa II:** ZZK Łazy — Wysoka. Metalowiec Dąbrowa Górnicza — Przebój Wolbrom. DK Ząbkowice — Zew Niemce. ZZK Dąbrowa Górnicza — Poręba, Jedność Myszków — Warta Zawiercie.

● **MACUGA** z Czarnych Sosnowiec wystąpił znów po wyleczonej kontuzji kolana na środku ataku.

* **FILAREM** OM TUR Olkusz jest młody obiecujący środkowy pomocnik Piątek.

● **SARMACJA BĘDZIN** pozyskała nowego zawodnika Kaisera z Polonii Sosnowiec.

Notatnik Kielecki

LUDWIKÓW — GWARDIA 8:8

Zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A Częst. OZB. Wobec oddania punktów przez Gwardię w trzech wagach w. o. zawody zostaną najprawdopodobniej zweryfikowane 16:0 dla Ludwikowa. Poszczególne wyniki w kolejności wag: Waszkiewicz (L) oddał punkty w. o. wobec nadwagi. W starciu tow. pokonał na punkty Dudałę (G) Marcyś (L) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika. Latkowski wypunktował łatwo Stale (L). Zając zwyciężył napunkty Wierzchowskiego (L). Żońca nieznacznie wypunktował Tarasowa (G), Kulczycki wygrał z Mrozem (G), w półciężkiej Baran (G) a w ciężkiej Młynik uzyskali zwycięstwo w. o. wobec braku przeciwników. Sędziował w ringu p. Woźniak Na punkty: Michułka, Chećko i Jonda.

S. K. S. (SANDOMIERZ) — TĘCZA 3:0 (0:0)

Sensacyjne zwycięstwo beniaminka klasy A Kiel. OZPN nad osłabioną Tęczą. Mimo przewagi Kielczan goście z wypadów uzyskali dwie bramki przez Pinzuła i Kwiatkowskiego. Ostatni punkt zdobył obrońca Tęczy Zagórski, kierując piłkę do własnej bramki. Sędziował p. Charabin.

● W Suchedniowie w zawodach mistrzowskich klasy A Orlicz zwyciężył niespodziewanie Granata ze Skarżyska 2:0. Dwie bramki strzelił Sedza.

● Kielecki Klub Motocyklowy zorganizował na stadionie kieleckim wyścigi motocyklowe. Na starcie stanęły 42 maszyny. Wyniki były następujące: kat. do 130 ccm: 1) Szmagalski (Radom) 8.32, 2) Kaczor (Kielce); 3) Dychała (Kielce); kat. do 250 ccm: 1) Chmielarz (Jędrzejów) 11.28, 2) Bzducha (Radom), 3) Augustyniak (Jędrzejów); kat. do 350 ccm: 1) Górecki Jerzy (Kielce) 10.42, 2) Górecki Henryk (Kielce) 3) Kaniszewski (Kielce): kat. ponad 350 ccm: 1) Ludwig (Kielce) 9.40, 2) Nowak (Radom), 3) Seroczyński (Radom); kat. z przyczepkami: 1) Rudnicki (Kielce) 10.56. 2) Porębski (Kielce), 3) Kamizela (Kielce). Organizacja zawodów doskonała. Dochód z imprezy zasilił Fundusz Odbudowy Stolicy.

Małopolska Środkowa

Z INICJATYWY ZKS LEŚNIK odbył się „Czwórmecz Sportowy dla Warszawy", obejmujący konkurencje lekkoatletyczne, piłkę nożną i siatkówkę. 100 m: Nowak HKS 11.6, 2. Kuczyński Tarnovia 11,1; 400 m: Kuczyński Tarnovia 54,6; 1.500 m: 1. Srebro HKS 4.38,2; 2. Gancarz Metal 4,38,4. W sztafecie olimpijskiej wygranej przez HKS, czołowy zawodnik Srebro przegrał 800 m z Onikiem Metal. 4×100 lm. HKS 48.8, llm. Tarnovia 50,1. Kula: Słowik ZKS Leśnik, 12.32. Dysk: Słowik 35.96. Oszczep: Słowik 50,90. Siatkówka (finał) Tarnovia — Metal. 5:0 (2:0) Tarnovia z 5 ligowymi graczami. W ogólnej klasyfikacji: 1. HKS Tarnów 1321/2 pkt., 2. Tarnovia 92 pkt., 3 Metal 67 pkt., 4. ZKS Leśnik Tarnów 701/2 pkt.

TURNIEJ PIŁKARSKI o puchar Zw. b. Więźn. Polit. w N. Sączu zdobyła Sandecja po zwycięstwie nad Świtem 5:0 (0:0), i Olszą Kraków 4:1 (0:1).

DRUGA RUNDA mistrzostw klasy B podokręgu przyniosła wielką niespodziankę w postaci przegranej OZETU z Wisłoką w Dębicy 1:2 (0:2) przy czym o porażce OZETU zadecydowała samobójcza bramka. Metal — Świt 3:2 (1:1).

W GRUPIE DRUGIEJ JUNIORÓW podokręgu tarnowskiego nastąpi trzecie decydujące spotkanie Okocimskiego z Wisłoką na boisku neutralnym w Mościcach, dnia 26 bm o godz. 9. Pierwszy mecz w Okocimiu zakończył się zwycięstwem OKS 5:3, natomiast rewanż w Dębicy wygrała Wisłoka 4:3.

MISTRZOSTWO GRUPY TARNOWSKIEJ juniorów zdobyły Mościce, a podhalańskiej Sandecja. Mistrzowie grup, rozgrywać będą po dwa mecze w finale.

NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ bież tygodnia będzie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B pomiędzy pretendentami do tytułu mistrza Ozetem i Sandecją. Zawody rozegrane zostaną na boisku Metala w Tarnowie, dnia 26 bm. i budzą duże zainteresowanie.

Z Wałbrzycha

* **Wałbrzych** (Str). Lekkoatleci „Victorii" wystąpili w niedzielę w Nachodzie (C. S. R.) gdzie startowali w trójmeczu lekkoatletycznym, zorganizowanym przez Rubenę Nachod. Na bieżni Rubeny startował również olimpijczyk Cevona, oraz jeden z najlepszych średniodystansowców w Czechosłowacji, Steiner. Wyniki uzyskane na bieżni są słabe przy czym główną winę przypisać należy nieszczystej bieżni. W punktacji ogólnej Usti pokonało „Victorię" 78:38 Rubena — „Victoria" 59:45 Usti — Rubena [illegible]

* Zorganizowany przez GZKS „Julię" mecz piłki nożnej między „Julią" i rezerwą „Chrobrego" zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem „Julii" 2:0

* Finałowy mecz piłki nożnej o puchar przechodni Wydziału Spraw Sędziowskich okręgu Piłki Nożnej między drużyną „Chrobrego" a Jednością z Kuźnic Świdnickich zakończył sie słuszny zwycięstwem „Chrobrego" 3:1.

* GZKS „Mieszko" pozyskał dla swojej drużyny dobrego środkowego napastnika. Jest nim Czyżewski, były gracz OMTUR-u Lubań.

Kontrola skoczni narciarskich

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) postanowiła stworzyć stałą komisję dla nadzoru nad skoczniami narciarskimi. W skład komisji weszli: inż. Jarolimek — Czechosłowacja, inż. Bloudek — Jugosławia i inż. Strausman — Szwajcaria.

Przed wojną FIS posiadał archiwum, w którym znajdowały się plany, wymiary i wszystkie szczegółowe dane skoczni narciarskich z całego świata, uznanych do międzynarodowych zawodów. Archiwum to znajdowało się w Norwegii. Skradli go Niemcy, tak że dziś Międzynarodowa Federacja Narciarska musi przystąpić przy pomocy poszczególnych związków państwowych do założenia nowego archiwum. (ag)

Sport polski za Olzą

W Czechosłowacji (na Śląsku) istnieje 7 polskich klubów: w Ia klasie TŻF (Cieszyńskiej Żupy Piłki Nożnej) znajduje się *Polonia Karwina*, która ostatniej niedzieli pokonała SK Rapid Skrzeczoń 4:0 (4:0) i po czterech meczach, mając 4 punkty i stosunek bramek 9:5, zajmuje czwarte miejsce w tabeli. Bramki w niedzielnym meczu zdobyli: Miczulka 2, Karas i Gajger po jednej. Sędziował p. Marzak z Trzyńca w obecności 2.500 widzów.

W Ib klasie TŻF walczą 3 polskie kluby: *Siła Trzyniec, Siła Karwina* i *Lechia Sucha Górna*. Niedzielne wyniki tych drużyn: Siła Trzyniec zremisował w Szonowie 3:3 (2:2), Siła Karwina uległa w Rychwałdzie miejscowemu SK w stosunku 2:3 (1:3), zaś Lechia pokonała na własnym boisku Unię Wierzbice 3:1 (3:1). Spośród 12 klubów zajmuje w tabeli Siła Trzyniec szóste miejsce (3 punkty), Lechia—9 miejsce a Siła Karwina jest dwunasta (1 punkt).

W klasie II nie ma żadnego polskiego klubu.

Do III klasy należą: *Ruch Bogumin, Groń Bystrzyca* i *Beskid Jabłonków*. W trzeciej niedzieli mistrzostw pokonał Ruch Skałkę Mosty 3:0, Groń przegrał z SK Wędrynia 1:2 (1:2) a Beskid zwyciężył nad Slavią Marklowice 4:1 (2:1).

Wielki sukces osiągnęli *juniorzy karwińskiej Polonii*, którzy w wiosennych rozgrywkach zdobyli tytuł mistrza juniorów TŻF i obecnie biorą udział w rozgrywkach o tytuł mistrza juniorów Moraw. Ostatnia niedziela była dla polskich juniorów uroczysta: przed meczem z SK Prościejów otrzymali na stałe puchar juniorów TŻF — za zdobyty mistrzowski tytuł oraz puchar przechodni in memoriam Michałka — również z tego samego tytułu. Sam mecz przyniósł Polonii wielki sukces: potrafili zremisować z SK Prościejów, który ma największe szanse do zdobycia tytułu mistrza Moraw i Czechosłowacji. Wynik spotkania był 2:2.

Pierwsze lekkoatletów z wyjazdem do Rumunii

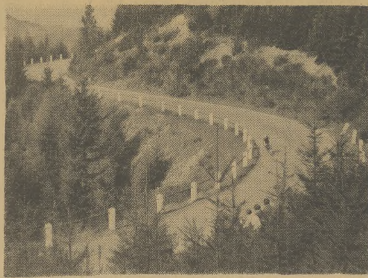
KATOWICE. W środę rano wyjechała pierwsza grupa reprezentacji Polski na Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne do Bukaresztu w składzie: Nowakowa, Moderówna, mowski, Mach, Zwoliński, Puzio, Kielas, Masłowski, z organizatorów: dr Bałowski, inż. Ołdak i Miller z mowski, inż. Ołdak i Miller z GUKF-u. Wycofani prawdopodobnie z powodu niezałatwienia formalności paszportowych zostali: Peskówna, Wasilewska, Kwapień i Praski. Gierutto, z powodu usunięcia się z areny sportowej i Gburczyk, mając naderwane ścięgno odmówili wyjazdu.

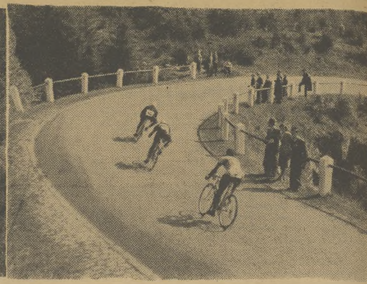
Nierozstrzygnięte są dotąd losy Morończyka, Kiszki, Kuźmickiego, Hejduckiej, Bregulanki, Pankówney, Sinoradzkiej, Tkaczykowej, Gębalisówney, Flakowicz, Brockówney, Stachowicz, którzy czekają w Katowicach na wiadomości z Warszawy.

Jeżeli zawodnicy wyruszą w czwartek w nocy, dojadą do Bukaresztu w sobotę wieczór. Zawody odbywają się w dniach 25 i 26 wrze

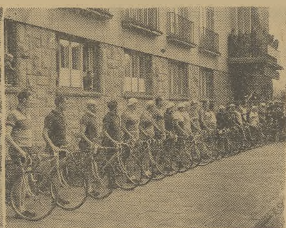
Na serpentynach KUBALONKI

Reportaż fotograficzny Cz. Datki z Wyścigu Kolarskiego o Górskie Mistrzostwo Polski









Odprawa zawodników. Przemawia przedstawiciel WUKF dyr. Kisieliński. W tyle przedstawiciele PZK z prezesem Gołębiowskim i miejscowymi władzami z Wisły





Kolarze po starcie, oraz zwycięzcy Kapiak (z prawej) i Siemiński z Warszawy z prezesem Śląskiego OZK. dyr. Matulą

Kapiak i jego konkurenci

w czasie ostatniego wyścigu w Wiśle

Trzeci po wojnie kolarski wyścig o górskie mistrzostwo Polski, należy uważać za imprezę ze wszechmiar udaną. Dopisali zawodnicy i ich forma, dopisała pogoda i dopisała organizacja. Śląski Okręg Kolarski, który w pierwszych dwóch latach po wojnie nie przejawiał kompletnie żadnej działalności, po pierwszym biegu „Tour de Pologne" przyszedł jakoś do siebie, a dziś stanowi sprężystą jednostkę, która każdorazowo przy organizacji zawodów, staje na wysokości zadania I tym razem, Śląski Okręg Kolarski z prezesem dyr. Matulą na czele wywiązał się z zadania znakomicie.

Trzeba przyznać, że pomogli mu w organizacji bardzo: Polski Czerwony Krzyż, który gęsto na niebezpiecznej technicznie trasie, rozstawił swoje punkty, WOP, Milicja i KBW, które objąwszy porządek na prawie 18-kilometrowej pętli, uczyniły z niej właściwie jeden wielki tor, na którym kolarze czuli się doskonale.

Największa walka rozgrywała się na długim wzniesieniu od Czarnej Wisełki pod Zameczek Prezydenta i dalej na szczyt Kubalonki. Ale i na drodze w dół od szczytu, po ostrych serpentynach, udawało się niektórym zawodnikom odrabiać stracone sekundy. Inna rzecz, że do góry, mniej odporni na wzniesienie, tracili dziesiątki sekund, a na zjeździe zyskiwali tylko pojedyncze sekundy. Szybkość na serpentynach, mimo bardzo ostrych wirażów, przekraczała niejednokrotnie 80 km na godzinę. Większość zawodników wykazała przy tym wspaniałe opanowanie roweru, a ponadto dużą odwagę. Zjazd serpentynami, był dla patrzących się widowiskiem — jak najbardziej imponującym, zwłaszcza, że stojąc w górnej partii serpentyn, można było obserwować jazdę kolarzy na szeregu wijących się poniżej wirażów.

Wspaniale jechał Kapiak, któremu cały czas siedział na kole kolega klubowy — Siemiński. Na zjeździe każdorazowo, udawało się Kapiakowi oderwać na kilkanaście metrów od konkurenta, po czym ten odrabiał różnicę na płaskim odcinku szosy i znowu „wsiadał" prowadzącemu na koło. Dopiero w ostatnim okrążeniu „Szpagat" — jak zwykli kolarze nazywać Kapiaka — „urwał się" i pewnie, niezagrozony już, sięgnął po zaszczytny tytuł mistrza. Wykazał on znakomite przygotowanie i formę. Siemiński przez 95 procent trasy trzymał się go uparcie i tytuł wicemistrza przypadł mu równie zasłużenie, jak tytuł mistrza Kapiakowi.

Krakowianin Wandor, który zajął trzecie miejsce, wysunął się na tę pozycję na trzecim okrążeniu. Na drugim okrążeniu był jeszcze na niej Ślązak — Nowoczek. W trzecim okrążeniu trzymali się Wandora przez dłuższy czas: Nowoczek, Leśkiewicz z Łodzi i Sałyga, w czwartym — już tylko Leśkiewicz, choć Sałyga wysunął się pewnie przed Nowoczka. W piątym — Sałyga minął Leśkiewicza, Nowoczek został w tyle, a Wandor przed nimi na trzeciej pozycji za dwójką z Warszawy jechał już samotnie do mety, przez nikogo nie niepokojony.

Największego przetasowania dokonał na trasie bodaj Rzeźnicki. Początkowo był on na siódmej pozycji (na drugim okrążeniu), potem wskutek defektu spadł aż na 11-tą, przy piątym powtarzaniu trasy znowu wrócił na siódmą, by na ostatnim wyjść na piąte miejsce. Nie mógł on jednak dogonić Leśkiewicza, który w drugiej grupie był jednym z najgroźniejszych, trzymał się równo i obsadził czwarte miejsce. Dobrze jechał łodzianin Sałyga, który na piątym okrążeniu był nawet czwarty, potem ustąpił jednak Leśkiewiczowi, Rzeźnickiemu i Nowoczkowi, temu ostatniemu na mecie zaledwie o sekundę.

Tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne", Wójcik jechał początkowo na ósmym, a dalej na siódmym miejscu, stale samotnie — od pierwszego kółka i tak aż do przedostatniego, gdzie spotkał go na „wspinaczce" defekt, którego już nie mógł odrobić. Napierała na pierwszym okrążeniu był szósty, potem siódmy, a wreszcie dziewiąty, które to miejsce utrzymał do końca. Stary mistrz musiał ustąpić młodszym, ale na „wspinaczce" pokazał jeszcze dużą wytrzymałość i siłę, a na zjazdach nerw i technikę zawodnika dużej klasy. Wpadł on na metę z Grynkiewiczem w jednakowym czasie z tym, że Grynkiewicz miał parę centymetrów przewagi. Następne miejsce (10) zajął Targoński, który stopniowo z 18-go na pierwszym okrążeniu wyszedł na dalszych — na dziesiąte. Z młodszych zawodników zwracał uwagę Cuch z Gwardii warsz. Na 23 startujących, bieg ukończyło 18. Oprócz wymienionych wyżej, Łazarczyk z Częstochowy (11-te miejsce), Gabrych z Łodzi (12), Wojcieszek z Łodzi (13), Mich z Warszawy (14, Królikowski z Warszawy (15), Olszewski z Warszawy (17), Piechociński z Sosnowca (18).

Po zakończeniu biegu odbyło się uroczyste rozdanie nagród, które ofiarowali: f-ma „Bałtyk" (rower), **Śląski Okręg Kolarski** (figura z brązu), **Redakcja „Dziennika Zachodniego"**, **Redakcja „Sportu i Wczasów"** (pamiątkowy album ze znakomitymi zdjęciami dużego formatu Cz. Datki z „Tour de Pologne", zdobył go Wandor), **f-ma H. Kosmowska, dyr. Matula, f-my: Trembicki, Mateja, Danielak, Hampel, Kosmowski, „Marago" i Księgarnia Keplingera.** (ag)

Z kraju i ze świata

● *Indywidualny turniej szermierczy w Wenecji zakończył się sukcesem szermierzy szwedzkich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył Forssel przed Theofeltem. Trzecie i czwarte miejsca zajęli Francuzi Mueller i Pecheux.*

* W Lublinie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ZZK „Pomorzanin" a WKS „Lublinianką". Po ciekawej i stojącej na niezłym poziomie grze, mecz zakończył się wynikiem 5:1 (3:1) dla „Lublinianki". Sędziował ob. Machaj. Widzów ok. 3.000.

● *W zawodach gimnastycznych Szwecja pokonała Finlandię 345,15: 342,30 pkt.*

* W ramach dnia PZLA odbyły się w Olsztynie zawody lekkoatletyczne, podczas których padły dwa nowe rekordy okręgowe. Abramski osiągnął w pchnięciu kulą 13,2 m., zaś Woliński w skoku w dal 6,66 m. Na wyróżnienie zasługuje również wynik Gajdisa w skoku wzwyż 174 cm.

● *W ramach rozegranych w Helsinkach, międzynarodowych kobiecych zawodów lekkoatletycznych, reprezentantka Holandii Blankers-Koen wygrała trzy konkurencje: bieg na 100 m w czasie 11,9 sek., bieg na 80 m przez płotki w czasie 11,2 sek. oraz skok w dal wynikiem 5,69 m.*

* Starostwo powiatowe w Puławach w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Planowania i Inspektorstwa Kultury Fizycznej, wydało zarządzenie zobowiązujące gminy do budowy stadionów i boisk sportowych. — We wszystkich miastach i ośrodkach gminnych powstaną boiska sportowe, przystosowane do gry w siatkówkę, piłkę nożną i koszykówkę. W najbliższych dniach ukończona zostanie budowa boisk w Gzowie, Nasielsku, Pniewie, [illegible]powie i innych ośrodkach. W pracach pomagają aktywnie junacy „Służba Polsce".

Nasz konkurs

Kto będzie mistrzem Ligi i kto z niej spadnie?

Nadchodząca niedziela w ekstra klasie będzie miała również ważne znaczenie dla tych czytelników, którzy mają zamiar wziąć udział w naszym konkursie p. n.: „KTO BĘDZIE MISTRZEM, A KTO SPADNIE Z LIGI".

Kupon konkursowy „Sportu i Wczasów"

[illegible]tóre drużyny zajmą w ekstraklasie miejsca:

I. ....
[illegible]
II. ....
11. ....
12. ....
13. ....

Imię i nazwisko uczestnika kon[illegible]

[illegible] ....

....

[illegible] adres: ....

....

Na podstawie niedzielnych wyników będzie można poraz ostatni zorientować się w możliwościach poszczególnych drużyn i na podstawie właśnie tych wyników sklasyfikować końcowy układ tabeli dla wypełnienia kuponu konkursowego.

Po tej niedzieli nastąpi w rozgrywkach przerwa miesięczna, a dalsze mecze przewidziane są dopiero od 24 października.

Tę miesięczną przerwę należy wykorzystać na wypełnienie i nadesłanie kuponów konkursowych. Końcowy termin nadsyłania kuponów ustaliliśmy na 23 października, a więc na dzień przed rozpoczęciem dalszych rozgrywek.

A więc uwaga Czytelnicy! Po niedzielnych rozgrywkach wszyscy biorą udział w konkursie „Sportu i Wczasów".

Warunki konkursu są następujące:

1. W konkursie udział może wziąć każdy czytelnik „Sportu i Wczasów", który wypełni 4 jednakowo brzmiące kupony i nadeśle je pod adresem: Redakcja „Sportu i Wczasów", Katowice, ul. Młyńska 9 — konkurs sportowy.
2. Ostateczny termin nadesłania odpowiedzi upływa dniem 23 października 1948 r.
3. Każdy czytelnik może nadesłać po kilka rozwiązań konkursowych, jednak każde rozwiązanie musi być wypełnione na 4 kuponach jak podano w pkt. 1.
4. W razie nadesłania większej ilości trafnych odpowiedzi, odpowiadających końcowemu układowi tabeli ekstraklasy, o podziale nagród zadecyduje losowanie, które dokonane zostanie w obecności czytelni[illegible]

[illegible]

Najciekawsze imprezy

W kraju:

W STOLICY: międzynarodowe zawody motocyklowe Polska — Czechosłowacja oraz mecz ligowy Polonia — Warta Poznań.

W KRAKOWIE: spotkanie ligowe Wisła — Ruch.

W POZNANIU: mecz ligowy ZZK — Tarnovia oraz spotkanie Ligi Szczypiorniaka Warta — AKS Chorzów.

W ŁODZI: zawody ligowe Widzew — [illegible]

W LUBLINIE: drużynowe mistrzostwa szosowe Polski w kolarstwie.

W CZĘSTOCHOWIE: spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi Państwowej Skra — Radomiak.

W OPOLU: mecz Ligi Szczypiorniaka Leopolia — Chrobry Groszowice.

W CHORZOWIE: spotkanie ligowe A. K. S. — Garbarnia.

W BYTOMIU: zawody ligowe Polonia — Cracovia.

W CHRUSZCZOWIE: GZKS [illegible]bierki — Lechia Gdańsk.

W RYBNIKU: mecz ligowy Rymer — ŁKS Łódź.

Za granicą:

W BUKARESZCIE: międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Polaków.

W KOPENHADZE: międzynarodowe [illegible]

[illegible]

Porażka mistrzyni Wimbledonu

Nowy Jork. W Forest Hills zakończone zostały mistrzostwa tenisowe St. Zjednoczonych w grach pojedynczych. W finale panów spotkali się młody Amerykanin Gonzales i Południowo-Afrykańczyk Sturgess. Tytuł mistrzowski zdobył Gonzales zwyciężając 6:2, 6:3, 14:12. W finale gry niezwykle zaciętą walkę stoczyły Amerykanki Louise Brough i Osborne — Dupont. Spotkanie to było najdłuższym w historii spotkań kobiecych o mistrzostwo USA i zakończyło się niespodziewaną porażką tegorocznej mistrzyni Wimbledonu — Brough, która przegrała w trzech setach 6:4, 4:6, 13:15.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. [illegible]ciecki — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, E. [illegible]cholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzębalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr [illegible] tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik". [illegible] Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach [illegible] z przesyłką pocztową zł 99.—. H